

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI)

NIEDZIELA, 24 GRUDNIA 1950 ROKU

354

Wybory w Związku Radzieckim - wyrazem miłości milionów obywateli ZSRR do Socjalistycznej Ojczyzny i Józefa Stalina

MOSKWA (PAP). — Jak już podawaliśmy, 17 grudnia br. odbyły się wybory do rad terenowych delegatów ludu pracującego w Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej oraz w 8 republikach związkowych.

Poniżej podajemy wyniki wyborów do rad terenowych RFSRR o partię na materiałach uzyskanych przez prezydium Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej od komitetów wykonawczych, rad terenowych i prezydium rad najwyższych republik autonomicznych.

Dnia 17 grudnia br. odbyły się w RFSRR wybory delegatów do 6 rad krajowych, 48 rad obwodowych, 2 rad obwodowych w krajach, 6 rad obwodowych autonomicznych, 10 rad obwodowych w okręgach narodowościowych, do 2.525 rad rejonowych, 754 rad miejskich, 306 rad dzielnicowych w miastach, 41.042 rad wiejskich i do 1.228 rad w osiedlach.

W wyborach do rad krajowych na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 7.238.028 wyborców tj. 99,71 proc. wszystkich wyborców biorących udział w głosowaniu, do rad obwodowych — 50.193.231 (99,60 proc.), do rad okręgowych — 427.305 (99,74 proc.) do rad rejonowych — 40.721.286 (99,41 proc.), do rad miejskich — 26.395.626 (99,28 proc.), do rad dzielnicowych, w miastach — 15.030.888 (99,00 proc.), do rad wiejskich i do rad w osie-

diach 37.030.246 (99,00 procent). Unieważniono łącznie 7.995 kartek wyborczych.

Wyniki głosowania świadczą, że wyborcy jednomyślnie głosowali na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych.

Ogółem do rad terenowych w RFSRR wybrano 806.744 osób. Wszyscy delegaci są kandydatami bloku komunistów i bezpartyjnych.

Wśród nowowybranych członków rad terenowych znajduje się 287.843 kobiet (35,7 proc.), 382.852 członków i kandydatów WKP(b) (47,5 proc.), 423.892 bezpartyjnych (52,5 proc.).

W 65 okręgach wyborczych kandydaci nie otrzymali absolutnej większości głosów i zgodnie z ordynacją wyborczą nie zostali wybrani do rad terenowych.

GŁOSY PRASY

Komentując wyniki wyborów do rad terenowych dziennik „PRAWDA” stwierdza w artykule wstępnym, że były one wyrazem dużej aktywności i jednomyślności wyborców radzieckich.

Dziennik „IZWIESTIA” podkreśla w artykule wstępnym, że wyniki wy-

borów do rad terenowych Federacji Rosyjskiej są nowym zwycięstwem demokracji socjalistycznej. Wybory raz jeszcze wykazały zespolenie robotników, kolchoźników i inteligencji wokół partii komunistycznej i ukochanego Wodza mas pracujących — Stalina.

Wybory — pisze „KRASNAJA ZWIEZDA” — były nowym świadectwem miłości ludzi radzieckich do swej Ojczyzny socjalistycznej i ich gotowości do walki o zwycięstwo komunizmu.

MOSKWA (PAP). — Dnia 17 grudnia br. odbyły się w Związku Radzieckim w Federacji Rosyjskiej oraz w Republice Ukrainie, Białoruskiej, Kazachskiej, Gruzjińskiej, Litewskiej, Łotewskiej, Estońskiej i Karelo - Fińskiej wybory do rad te-

renowych delegatów ludu pracującego.

W niedzielę, dnia 24 bm. odbędą się wybory w pozostałych republikach związkowych, a mianowicie w Republice Uzbekkiej, Azerbejdżańskiej, Mołdawskiej, w Kirgizji, Tadżykistanie, Armenii i w Republice Turkmęńskiej.

Uchwała KC Partii i Rządu

mobilizuje nas do nowych wysiłków w zaszczytnej służbie społecznej

Narada korespondentów „Głosu Robotniczego”

Na naradzie korespondentów robotniczych „Głosu” z terenu Łodzi, odbytej onegdaj, szeroko omówiono

Okolo miliona ton cukru wyprodukowaliśmy w 1950 roku

WARSZAWA (PAP). — Przemysł cukrowniczy kończy tegoroczną kampanię Plan produkcji cukru przekroczony zostanie o przeszło 120 tys. ton. Łączna ilość wyprodukowanego cukru wyniesie ponad 950 tysięcy ton, tj. przeszło 113 proc. planu.

W wyniku tak poważnych nadwyżek produkcyjnych, nasze zapasy cukru nie tylko pokryją całkowicie

zapotrzebowanie ludności, ale przy czynią się do wielkiego wzrostu jego konsumpcji. Już w tym roku spożycie cukru na głowę ludności w Polsce parokrotnie przekroczy najwyższą konsumpcję przedwojenną. Możemy powiedzieć bez żadnej przesady, że jesteśmy krajem o najwyższym — po wojnie — wzroście konsumpcji cukru na głowę ludności.

znaczenie ostatniej uchwały Rządu i Partii w sprawie rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń ludności oraz skuteczności krytyki prasowej.

Po referacie pt. „Nowe zadania korespondentów robotniczych”, korespondenci w licznych wypowiedziach manifestowali swą głęboką radość i wdzięczność Rządowi i Partii za podjęcie tej doniosłej uchwały, która w zasadniczy sposób bierze korespondentów w obrobie przed wszelkimi próbami szikan i prześladowań, nakłada równo cześnie na samych korespondentów obowiązek dokładnego sprawdzania każdej informacji, przysyłanej do redakcji.

Mówiła o tym między innymi tow. Żyżka z EZWANN — A 21, podkreślając, że najlepsza droga dla uniknięcia pomyłek jest kolektywne omawianie przez korespondentów danego zakładu pracy, każdej korespondencji przed wysłaniem jej do redakcji.

Inni korespondenci jak tow. Gabrych, Saar i Kiełbikówna zwracali uwagę, że wciąż jeszcze nie mało

jest ludzi, którzy wszelkimi sposobami starają się utrudniać działalność korespondentów.

Np. biurokraci w ZPB im. Dzierżyńskiego usiłują od dłuższego czasu wpłynąć na ojca tow. Kiełbikówny, by ten odwołał ją od pisania do redakcji. Inni, jak np. w Centrali Odzieżowej, wysunęli nieuzasadnione zarzuty w stosunku do tow. Głogowskiego, pragnąc go zastraszyć i poderwać do niego zaufanie załogi.

Ze wszystkich wypowiedzi korespondentów było zdecydowanie prowadzenia dalszej nieublaganej walki ze złem, we wszelkich jego przejawach oraz wola jak najlepszego spełnienia swej doniosłej służby w interesie mas pracujących. Korespondenci zaproponowali również, by w przyszłości o terminie narad korespondentów zawiadamiali korespondentów w zakładach pracy, organizacje partyjne i związkowe.

Na wniosek tow. Dondera z ZPB im. Kunickiego, korespondenci uchwalili na zakończenie narady, następującą rezolucję:

„My, korespondenci robotniczej Łodzi, zebrani w dniu 21 grudnia na naradzie, poświęconej omówieniu doniosłych uchwał Partii i Rządu w sprawie rozpatrywania skarg i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej stwierdzamy:

Uchwała KC PZPR oraz uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów są wyrazem troski Partii i Rządu o człowieka pracy i o praworządność socjalistyczną. Są one wyrazem tego, że władza w Polsce jest wyrazicielem interesów i dążeń tych mas oraz najszerzej pojętego ludowładztwa.

My, korespondenci robotniczy, wyrażamy głęboką wdzięczność Partii i Rządowi za podjęcie tak doniosłych uchwał. Dopomoga nam one do zwiększenia czujności rewolucyjnej wobec zakusów wroga klasowego, do szybszego unieszkodliwienia i krzyżowania jego planów, Ułatwią nam one prowadzenie w dalszym ciągu bezkompromisowej walki z wszelkimi przejawami biurokratyzmu, kumoterstwa, rutyniarstwa oraz bezdusznego stosunku do potrzeb ludzi pracy. Uchwały Partii i Rządu dają nam możliwość szerszego stosowania w życiu codziennym niezawodnego oręża bolszewickiej krytyki i samokrytyki, w celu przyspieszenia budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Zapewniamy Partię i Rząd, że będziemy w dalszym ciągu jeszcze bardziej zacieśniać więz z masami pracującymi, jeszcze ściślej współpracować z redakcją „Głosu Robotniczego”, w celu usprawnienia działalności naszego aparatu gospodarczego i administracyjnego.

Praca nad popularyzacją doniosłych uchwał Partii i Rządu jest ważnym obowiązkiem korespondentów w zakładach pracy. Uważamy, że należy przeprowadzić narady korespondentów we wszystkich zakładach pracy z udziałem szerokiego aktywu korespondentów. Im więcej będzie nas aktywnych bojowników, im bardziej bezkompromisowo zwalczal będziemy wszelkie wypaczenia w naszym życiu, tym bardziej przyspieszymy budowę socjalizmu.

Uważamy, że przy redakcji „Głosu Robotniczego” powinien powstać klub korespondentów, w którym moglibyśmy wspólnie się zbierać i omawiać nasze korespondencje, zasięgając rad i ucząc się, podnosić nasz poziom ideologiczny.

Wzywamy wszystkich korespondentów robotniczych i chłopskich do wzmocnienia swych wysiłków w chlubnej służbie społecznej, do czynnego udziału w rozbudowie sieci korespondentów na terenie swych zakładów pracy lub gromady, do dalszego zacieśniania współpracy z prasą w celu walki o wcielenie w życie uchwał naszej Partii i Rządu”.

Pokój utrwalamy pracą

W waszyngtońskim Białym Domu frust szaleńców knuje spisek przeciw ludzkości. Płonie Korea, lzy matek padają na ciała dzieci, za bitych przez macarthurowych żołdaków, bezdomni tułają się na gruzach kwitnących niegdyś miast. Lecz to nie wystarczy imperialistycznym ludobójcom. Chcą oni cały świat wydać na pastwę niszczycielskiej pożogi. Podlegające wojenni potrzęsają bombą atomową, narzędnikiem masowej zagłady. Potworni szaleńcy, podporządkowani supermaniakowi Trumanowi, pragną zgotować zagładę naszemu światu szczęścia i swobody. Chcieliby zapędzić nas od pokojowej twórczej pracy w mrok przeciwlotniczych schronów, żadni są ujrzyć nas żebrających o łyżkę strawy, o nocleg w filantropijnym przytułku. Chcieliby nas pogrzebać w ruinach naszych domów.

Ale świat żąda pokoju i wolę swą im narzuci. Nie straszne nam są pomruki rozwścieczonej bestii, gdyż nie jesteśmy ani sami ani słabi. Od malańskiego półwyspu oraz Indochin, poprzez bezkresne obszary Chin, po śnieżne góry bohatersko walczącej Korei — nad Wolgą, Wisłą, Dunajem i Szprewą — wszędzie ramie przy ramieniu stoją w zwartym szeregu obrońcy pokoju. A hasło „Precz z wojną!” porwya setki milionów ludzi w Paryżu, Londynie, Rzymie, Nowym Jorku, Rio de Janeiro czy w Sydney.

Ten niespotykany dotychczas nigdy w dziejach świata, zwarty, gigantyczny front ludzkości ma za przewodnika i wodza niezwycony Związek Radziecki, na czele którego stoi Wielki Stalin, wiodący ludzkość do nowej, szczytowej epoki pokoju i postępu.

Życie nasze stało się piękniejsze i żyjemy bardziej dostatnio. Nie trapi nas zmora bezrobocia, nędzy, głodu, upokorzeń, i prześladowań. Odpędzono przez widma „złoty” czasów fabrykanckich i obszarniczych, sanacyjnych i hitlerowskich. Przepadły na zawsze wraz ze swymi symbolami: pałką granatowego policjanta i biczem esesmana.

Ojczyzna nasza jest wolna i ludzie z każdym dniem żyją w niej lepiej i dostatniej. Od pierwszych dni po wyzwoleniu zbudowaliśmy tyle, że minionym pokoleniom i stu lat by na to nie wystarczyło. A że lepiej żyjemy obecnie, to rzuca się w oczy. Gdy dawniej po ulicach miasta wałęsały się posępne tłumy bezrobotnych — dziś widzimy wszędzie ludzi dobrze odzianych, odżywionych — radosnych. Gdy dawniej mogliśmy tylko łakomym wzrokiem spoglądać na wystawy sklepów to w ostatnim przedświątecznym okresie sprzedawcom wprost mdlały ręce od pakowania towarów.

A gdy u nas wciąż wzrasta dobrobyt i ogólna pomyślność, gdy w Ojczyźnie Socjalizmu, w krajach demokracji ludowej, Chinach oraz Niemieckiej Republice Demokratycznej życie teni radosnym rytmem twórczej pracy dla postępu i pokoju, w tym czasie na Zachodzie gwałtownie spada stopa życiowa mas pracujących, rosną natomiast zyski kapitalistów. W nowojorskich dzielnicach nędzarzy głodują bezrobotni, lapy rasisty dławią Murzynów, ludzie zaś świadomi są za swe postępowanie przekaniawani przez narastający w USA faszyzm. Na Francję padł ponury cień amerykańskiego grabieżcy. Goryczą technię spojrzenie robotnika włoskiego, belgijskiego i tych wszystkich krajów, gdzie proletariatu cierpi w jarzmie imperializmu.

My jednak ze spokojem i ufnością patrzymy w przyszłość — gdyż należy ona do nas, do uczciwych ludzi pracy. Mamy prawo do tego radosnego spożycia w jutro: w okresie sześciu lat ofiarnych wysiłków dowiedliśmy, że umiemy budować, że potrafimy zwyciężać.

Ostatnie dni przyniosły nowe, wspaniałe meldunki z pola bitwy o lepsze jutro. Całe galezie przemysłu wykonywały przed terminem zadania pierwszego roku Planu Sześcioletniego. Już tylko nieliczne zakłady kończą swe plany produkcyjne. Tym radośniej korzystamy ze świątecznego wypoczynku — dumni z naszych zwycięstw.

U źródeł wszystkich naszych osiągnięć leży przyjaźń, pomoc i przykład Związku Radzieckiego. Uczą nas o tym doświadczenia ostatnich lat, w ciągu których doznaliśmy tyle braterskiego, serdecznego zrozumienia i pomocy ze strony Kraju Socjalizmu oraz jego Nauczyciela, Budowniczego i Wodza — Wielkiego przyjaciela Polski — Generalissimusa Stalina.

Umilkną maszyny w dni świąteczne, lecz niebawem hale naszych fabryk rozebrznia gwarem, znów biec będzie codzienne tętno produkcji. Po wypoczynku przystąpimy do pracy ze wzmocnionym zapalem. Świadomi swych zadań budowy podstaw socjalizmu i utrwalenia pokoju, korzystając z dorobku doświadczeń i osiągnięć minionego okresu, będziemy dalej z entuzjazmem pracować pod przewodnictwem naszej Partii na powierzonych nam odcinkach budowy nowego życia i pokoju. Będziemy dążyć w swej codziennej pracy do zdobycia nowych sukcesów, aby drugi rok Sześcioletniego Planu stał się rokiem nowych wspaniałych zwycięstw!



Wszystkim ludziom pracy, ofiarnym bojownikom o realizację Planu Sześcioletniego, wszystkim naszym Czytelnikom i Korespondentom — składamy serdeczne życzenia świąteczne.

Redakcja

Wspaniałe wykonanie planów elektryfikacji Kraju Rad

MOSKWA (PAP). — W związku z przypadającą dnia 22 bm. 30 rocznicą uchwalenia planu „GOELRO” (plan elektryfikacji Rosji), wiceminister elektrowni ZSRR — W. Jarmakow, w wywiadzie udzielonym prasie zobrazował ogromne znaczenie tego planu, który LENIN nazwał drugim programem partii.

Wiceminister Jarmakow przypomniał, iż carska Rosja pod względem poziomu elektryfikacji zajmowała jedno z ostatnich miejsc na świecie. Łączna moc wszystkich elektrowni na terenie Rosji w 1913 roku wynosiła zaledwie około 1.000.000 kw. Plan „GOELRO”, który przewidywał zbudowanie w ciągu 10 — 15 lat, 30 rejonowych elektrowni o łącznej mocy 1.500.000 kw wykonany został z nadwyżką już w r. 1931. W ramach planu „GOELRO” zbudowane zostały, jak wiadomo, elektrownie Wołchowska, Szatarska, Kaszyńska i wiele innych.

W okresie 5-letek stalinowskich wzniesiono dziesiątki wielkich elektrowni.

Oprócz wielu elektrowni rejonowych, w ZSRR czynnych jest kilkadziesiąt tysięcy elektrowni kolchozowych.

Wiceminister Jarmakow omówił następnie ogromny rozmach budowy nowych, potężnych elektrowni w

ZSRR. O rozmiarach tego budownictwa świadczyć może chociażby fakt, że budowane obecnie największe elektrownie wodne: Kujbyszewska i Stalingradzka na Wołdze, Kachowska na Dnieprze oraz elektrownie na Głównym Kanale Turkmęńskim, produkować będą rocznie ponad 20.000.000.000 kwh energii elektrycznej.

Koreańska armia ludowa gromi cofające się wojska interwentów

PEKIN (PAP). — Ogłoszony 21 bm. komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej stwierdza, że oddziały armii ludowej kontynuowały na wszystkich frontach działania bojowe przeciwko wojskom amerykańskim i południowo-koreańskim na poprzednich pozycjach.

od 38 równoleżnika na froncie szerokości 50 kilometrów. Szczególnie zaciepiałe walki toczą się w pobliżu miasta Chunchon, w środkowej części Korei, w odległości kilkunastu kilometrów na południe od 38 równoleżnika. Oddziały armii ludowej gromią tu w dalszym ciągu cofające się wojska interwentów.

Ostre walki toczyły się w ostatnich dniach na wschodnim wybrzeżu w rejonie portu Hynnam. Według informacji rozgłoszonej hamburskiej, jednostki armii ludowej oraz ochotnicy chińscy wdarli się do Hynnam oraz zajęli lotnisko koło tego miasta.

Całkowicie wyzwolone zostały prowincje Północny Hamgen i Południowy Hamgen oraz północna część prowincji Kanwon.

Następny numer naszej gazety ukaże się w środę, dnia 27 b.m.

Naród polski w hołdzie Wielkiemu Stalinowi

WARSZAWA (PAP) — W 71 rocznicę urodzin Generalissimusa Józefa Stalina polski świat pracy licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi samantestował wierność jego ideom oraz swe gorące uczucia dla Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego i wszystkich ludów świata.

Robotnicy i inteligencja pracująca Stolicy zameldowali w dniu 71 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina o nowych sukcesach w ODBUDOWIE WARSZAWY.

Na uroczystym zebraniu młodzieżowej załogi PPB-KAM jej kierownik, 28-letni technik Ciechanowski, oświadczył: „Dla uczczenia 71 rocznicy urodzin Wielkiego Stalina, założe nasza wykonała plan na 11 dni przed terminem, oddając w stanie su-

rowym dwupiętrowy budynek o kuba turze 5 tys. m. sześć, w którym mieścić się będzie Powszechny Dom Towarowy Osiedla Mariensztackiego”.

Dnia 21 bm. w 71 rocznicę urodzin Generalissimusa Józefa Stalina odbyło się w sali obrad Stołecznej Rady Narodowej uroczyste wręczenie nagród wyróżnionym zespołom redakcyjnym GAZETEK ŚCIENNYCH, poświęconych tematyce Miesiąca Pogody Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Stołeczny komitet obchodu Miesiąca przyznał pierwszą nagrodę w wysokości 800 zł zespołowi redakcyjnemu Państwowych Zakładów Optycznych w Warszawie.

Akt wręczenia nagród przekształcił się w manifestację na cześć Chorażęgo obozu pokoju — Generalissimusa Józefa Stalina, przywódcy mas pracujących Polski Prezydenta Bolesława Bieruta, na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej.

W PORCIE GDAŃSKIM dla uczczenia urodzin Wodza mas pracujących obsługano sposobem szybkościowym 14 statków zagranicznych.

W rejonie przeładunków masowych PORTU GDYŃSKIEGO dla uczczenia urodzin Generalissimusa Stalina zespół trymerów Marszewskiego załadował przedterminowo 3 statki zagraniczne, oszczędzając przy tych pracach przeszło 150 godzin.

Na Wybrzeżu w zakładach pracy, instytucjach i szkołach akademie przeistaczały się w potężne manifestacje miłości i przywiązania do Wodza obozu pokoju — Stalina.

Świat pracy woj. OLSZTYŃSKIEGO uczcił 71 rocznicę urodzin Wielkiego Chorażęgo Pokoju wykonaniem dodatkowej produkcji wartości ponad milion zł.

W setkach świetlic fabrycznych,

gromadzkich i młodzieżowych woj. KRAKOWSKIEGO odbyły się w dniu 71 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina uroczyste zebrania, na których składano meldunki o wykonaniu zobowiązań dla uczczenia wielkiej rocznicy.

W dniu urodzin Wielkiego Wodza proletariatu, komitet współzawodniczenia pracy przy Zarządzie Okręgowym Zw. Zaw. Pracowników Poczt i Telekomunikacji w SZCZECINIE wręczył nagrody ogólnej wartości 21 tys. złotych przodującym we współpracy z radami robotniczymi i racjonalizatorstwami pracowników pocztowym okręgu szczecińskiego.

Lud włoski toczy walkę przeciwko próbom odrodzenia ustaw faszystowskich

RZYM (PAP). — W całym Włoszech odbywają się manifestacje protestacyjne robotników przeciwko rządowemu projektowi tzw. ustawy o obronie cywilnej.

Projekt ten, skierowany przeciwko działalności związków zawodowych, zmierza do zaostrzenia kar przewidzianych w starym kodeksie faszystowskim za tzw. „sabotaże ekonomiczne”.

W wielu miastach Włoch Południowych powstały komitety obrony wolności demokratycznych, do których weszli przedstawiciele różnych stronnictw politycznych.

W Andrii (Apulia) odbyła się wielka manifestacja protestacyjna, w której wzięło udział ponad 200 tysięcy robotników. W Neapolu robotnicy młynów miejskich przerwali pracę na pół godziny.

Manifestacje protestacyjne odbyły się również we wszystkich miejscowościach Włoch Północnych i Środkowych.

OSWIADCZENIE DI VITTORIO

RZYM (PAP). — Sekretarz generalny Włoskiej Konfederacji Pracy di Vittorio złożył oświadczenie agencji ANSA w związku z uchwalonymi przez rząd włoski, pod pretekstem walki przeciwko sabotażowi, represyjnymi środkami wobec związków zawodowych.

Pod pretekstem zapobieżenia rezygnacji aktom sabotażu, w istocie rząd włoski pragnie stosować terrorystyczne, represyjne środki w celu ograniczenia i neutralizowania słuszej i koniecznej presji mas pracujących.

W ten sposób rząd włoski pragnie zapewnić obszarnikom i przemysłowcom maksymalny spokój i utrzymać

wy udział około 12 tysięcy „trójek pokoju”.

Również w Krakowie powstał woje wódzki komitet zbiórki podarków noworocznych dla dzieci koreańskich.

W woj. szczecińskim przystąpiono już do zbiórki podarków noworocznych dla dzieci koreańskich oraz organizowania szeregu imprez kulturalno-sportowych, z których dochód przeznaczony zostanie również na podarki.

Młodzież szczecińska dała dowód swej głębokiej solidarności z bohaterami ludem koreańskim, w czasie spontanicznej zbiórki na samolot sanitarny dla ludności cywilnej Korei. Zbiórka przyniosła 44,5 tys. zł.

O tytuł najlepszej prządky i najlepszego zespołu tkackiego walczą załogi fabryk bawełnianych

W związku z wezwaniem załogi ZPB im. Szymańskiego do współzawodniczenia o wykonanie baz produkcyjnych przynajmniej w 100 procentach, rozpoczyna się nowy etap współzawodniczenia międzyzakładowego. Celem jego jest wyłonienie najlepszych zespołów tkackich oraz podniesienie średniego procentu wykonania baz, a tym samym podniesienie wydajności. Jako jednego z najważniejszych czynników w realizacji zadań Planu 6-letniego.

Uczestniczące we współzawodniczeniu zespoły muszą wykonywać swe bazy przynajmniej w 100 proc. i to w stopniu wyższym, aniżeli w listopadzie 1950 r. Również procent opłaconych godzin postojowych całego zespołu lub sali musi być w okresie współzawodniczenia niższy niż w listopadzie 1950 r. (poza postoja mi awaryjnymi).

Zarząd Główny Związku Włókniarzy i Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego przeznaczył 200 tysięcy złotych na nagrody dla zwyciężczych zespołów. Współzawodnicztwo ich rozpocznie się 1 stycznia i trwać będzie do 31 marca 1951 r.

Zgłoszenia zespołów do udziału we współzawodniczeniu, zobowiązujących się do podwyższenia średniego procentu wykonania norm, dokonują niezwłocznie zaufania w zakładowych referatach współzawodnicztwa pracy w terminie do dnia 2 stycznia 1951 r.

Niezależnie od współzawodnicztwa zespołów tkaczy w przemyśle bawełnianym, również i prządky tego przemysłu przystępują do II etapu współzawodnicztwa o tytuł najlepszej prządky.

Do współzawodnicztwa tego przystępują również załogi Zakładów Przemysłu Jedwabniczo - Galanterijnego im. Gen. Wróblewskiego, oddział „Dąbrowa” w Łodzi oraz Kaliskie Zakłady Pluszu i Aksamitu. (Z.)

Albańska Partia Pracy udaremniła knowania faszystowskiej bandy Tito

Artykuł Envera Hodży w „Prawdzie”

MOSKWA (PAP). — „Prawda” zamieszcza artykuł sekretarza generalnego Albańskiej Partii Pracy Envera Hodży pt. „W walce o pokój i socjalizm”.

Albańska Republika Ludowo-Demokratyczna zdecydowanie demaskując knowania imperialistów amerykańskich i ich nikczemnej agencji — pisze Hodża — kroczy pewnie naprzód po drodze do socjalizmu.

Imperialiści anglo-amerykańscy nie zaprzestali ciągłych prób brutalnego mieszania się do spraw wewnętrznych Albanii. Lecz bezpośrednio in-

terwencja Anglo-Amerykanów w celu obalenia władzy ludowej w Albanii stała się niemożliwa. Dlatego też imperialiści anglo-amerykańscy próbowali zająć twierdze z zewnątrz, puszczając w ruch swą starą agencję — bandytów z Belgradu z judaszem Tito na czele. Faszysta Tito i jego banda usiłowali zniszczyć naszą ukończoną partię, wziąć ją w swe ręce

przy pomocy bandy Koczki Drodze, ujarzmić nasz naród i przekształcić Albanii w swą kolonię. Lecz naród albański został znów uratowany przez Wielkiego Stalina.

Nasza partia komunistyczna, tak jak zawsze, okazała się niezłomną i udaremniła wszystkie knowania faszystów jugosłowiańskich, zlikwidowała niebezpieczeństwo, które zawisło nad krajem. Nasza partia jeszcze bardziej się wzmocniła i zahartowała. Wzmocniła się jeszcze bardziej nasza Republika Ludowa.

Przechodząc do sukcesów narodu albańskiego, osiągniętych w latach wojennych pod kierownictwem Albańskiej Partii Pracy, Enver Hodża pisze: Kto widział Albanii w przeddzień wyzwolenia i kto widzi ją obecnie, ten nie może nie podziwiać wielkich sukcesów osiągniętych przez nasz kraj w tak krótkim okresie istnienia ustroju ludowo-demokratycznego.

Tak kolosalnych prac nie można było by wykonać bez pomocy Związku Radzieckiego. Przyjaźni naszego narodu z narodem Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej — pisze Enver Hodża — jest gwarancją naszej wolności i niezależności.

I tom „Kapitału” w języku polskim

WARSZAWA. — Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się I tom „Kapitału” Karola Marksa. Za podstawę obecnego wydania posłużyło wydanie drugie, które zostało gruntownie przeredagowane i porównane z tekstem oryginału niemieckiego.

Krach gospodarczy w USA jest nieunikniony — stwierdza b. prezydent Herbert Hoover

NOWY JORK (PAP) — 20 grudnia senacka komisja kredytowa uchwaliła tzw. projekt ustawy o dodatkowych kredytach w sumie 20,1 miliarda dolarów, z czego 16,8 miliardów dolarów przeznaczono bezpośrednio na potrzeby wojskowe USA. W ten sposób ogólna suma środków przeznaczonych na potrzeby wojskowe USA wzrosła w bieżącym roku budżetowym do 42 miliardów dolarów, nie licząc kredytów wojskowych dla satelitów USA.

Rzecz jasna, że ten proces szybkiego przestawiania przemysłu amerykańskiego na tory gospodarki wojennej powoduje obniżenie się stopy życiowej szerokich mas.

NOWY JORK (PAP) — Były prezydent USA Herbert Hoover wygłosił przemówienie radiowe, w którym krytykował politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych. Oświadczył on, że „linia obronna” Stanów Zjednoczonych powinna sięgać na zachódzie do Wielkiej Brytanii, a na wschodzie do Japonii, Filipin i wyspy Tajwan. Linia ta powinna więc objąć Ocean Atlantycki i Ocean Spokojny, a nie kontynenty Europy i Azji.

Obecny kurs polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych jest katastrofalny — stwierdził Hoover. Mówca podkreślił, że Stany Zjednoczone muszą ponieść klęskę w Korei oraz że nie należy pokładać nadziei w broni atomowej.

Wszelkie próby Stanów Zjednoczonych prowadzenia wojny lądowej w Azji i w Europie — podkreślił Hoover — są wyrazem prawdziwego szaleństwa i przyniosą śmierć milionom młodych Amerykanów.

Mówca przedstawił również krytyczną sytuację gospodarki USA. Stwierdził on, że w rezultacie wydatków rządu warunki życia 150 milionów Amerykanów pogorszyły się. W ciągu roku budżetowego 1952 wydatki — wyniosły przeszło 90 miliardów dolarów. Suma ta przewyższa wszystkie oszczędności w Stanach Zjednoczonych.

Rząd będzie musiał pokryć ogromny deficyt przez wypuszczenie nowych obligacji. Inflacja nadciąga już w całej pełni i jedynie przy pomocy surowych środków Stany Zjednoczone będą mogły odroczyć na kilka lat krach gospodarczy, który musi nastąpić w wyniku obecnej polityki — oświadczył Hoover.

Obrady Zarządu Głównego TPPR

WARSZAWA (PAP) — W dniu 21 grudnia br. w gmachu TPPR odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego TPPR, na którym złożono sprawozdanie i podsumowano wyniki akcji Miesiąca Pogody Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz przyjęto wytyczne planu finansowego Towarzystwa na rok 1951.

W posiedzeniu udział wzięli: prezes Rady Naczelnej Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej — marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. Władysław Kowalski, prezes Zarządu Głównego TPPR, sekretarz KC PZPR — Edward Ochab, wiceprezesi TPPR — min. Stefan Matu szewski i pos. Aleksander Juszkiewicz, członek prezydium Zarządu Głównego TPPR — pos. Leon Chajny oraz członek Zarządu Głównego TPPR — Kazimierz Bzowski.

W kilku wierszach

BUDAPESZT (PAP) — Nakładem wydawnictwa „Sikra” ukazał się na Węgrzech 4 tom zbioru dzieł J. Stalina w nakładzie 100.000 egz. W roku 1951 nakładem tego wydawnictwa ukaza się dalsze 4 tomy dzieł Stalina.

MOSKWA (PAP) — Na ekranach kin Moskwy — ukazał się nowy, kolorowy film artystyczny pt. „Daleko od Moskwy”, oparty na znanej powieści A. Azajewa. Reżyserem filmu jest twórca szeregu znanych filmów radzieckich — Aleksander Stolper. Muzykę do filmu skomponował — Krinkow.

BERLIN (PAP) — Projekt budżetu zachodnio - niemieckiego przewiduje deficyt w wysokości 6 miliardów marek.

Brukselska narada podżegaczy wojennych

BRUKSELSKA KONFERENCJA „atlantyckich” ministrów spraw zagranicznych oficjalnie wyraziła zgodę na formowanie dywizji zachodnio - niemieckiej faszystowskiej armii najemnej. Brukselska konferencja organizatorów nowej wojny dokonała jeszcze jednego kroku, zmierzającego do stworzenia w Europie zachodniej bazy amerykańskiej agresji. Centralnym punktem, ośrodkiem tej bazy jest — zgodnie z amerykańskimi życzeniami — TRIZONIA.

Rada paktu atlantyckiego, obradująca w Brukseli wraz z ministrami obrony rządów należących do tego amerykańskiego listu wojennego, postanowiła niezwłocznie przystąpić do utworzenia „zjednoczonych sił zbrojnych”, złożonych z efektywnych, jakich dostarczą rządy krajów uczestniczących w pakcie.

Ale komunikat, wydany po zakończeniu obrad brukselskich, dodaje, że owe „zjednoczone siły zbrojne” podlegać będą „scenzuralizowanej kontroli”. Nie trudno się domyślić, kto będzie sprawował scenzuralizowaną kontrolę nad „armią atlantycką”. Głównowodzącym tej armii mianowany został amerykański generał D. Eisenhower. Jego zastępcą został mianowany również amerykański generał Gruenther z amerykańskimi generałami Pace, Collinssem i Hand. Jak z tego widać, SATELITOM WYZNACZA SIĘ ROLĘ TYLKO I JEDYNIĘ MIEŚA ARMATNIEGO.

Kontrola amerykańskich imperialistów nie ogranicza się tylko do dowództwa armii. Konferencja brukselska postanowiła utworzyć tzw. „biuro produkcji”, które będzie dyktatorem zachodnio - europejskiego przemysłu. „Biuro pro-

dukcji” ma dbać o wzrost produkcji zbrojeniowej państw satelickich USA, oczywiście kosztem obniżania stopy życiowej mas pracujących krajów Europy Zachodniej.

Zeby zaś nie było wątpliwości, kto ma dysponować gospodarką Zachodniej Europy, siedziba „biura produkcji” będzie w Waszyngtonie. Kierownikiem biura ma zostać Amerykanin Marjolin. Burżuazyjny dziennik francuski „Le Monde” w komentarzu do wyników konferencji brukselskiej dochodzi do melancholijnie do wniosku, iż „kraje atlantyckie muszą zgodzić się na rezygnację ze swej suwerenności narodowej”.

Najistotniejszą decyzją brukselskich podżegaczy wojennych jest remilitaryzacja Niemiec Zachodnich. Zachodnio - niemieckie dywizje mają być zaopatrzone we wszystkie rodzaje broni — ciężką artylerię, czołgi, a nawet lotnictwo.

Natychmiast po ogłoszeniu brukselskich decyzji Adenauer i Schumacher wystąpili z żądaniem całkowitego równouprawnienia Niemiec Zachodnich w ramach atlantyckich zbrojeń. Żądania te są przyjmowane z sympatią przez amerykańskich imperialistów, którzy widzą w faszystach zachodnio - niemieckich podstawę swoich agresywnych planów przeciw ZSRR, Polsce, Niemieckiej Republice Demokratycznej i krajom demokracji ludowej.

Zalecenia konferencji brukselskiej idą również po linii żądań odwetowych niemieckich. Decyzje podjęte przez atlantyckich podżegaczy wojennych w Brukseli stanowią bardzo poważne zagrożenie pokoju świata. Przyjęte zostały one z głębokim oburzeniem przez masy pracujące krajów atlantyckich. Przedstawiciele narodów Francji i Belgii zawarli 19 grudnia w Brukseli, a więc tam, gdzie obradowali wojenni podżegacze, układ o wspólnej akcji przeciw remilitaryzacji Trizonii.

Fala oburzenia objęła masy pracujące Holandii, W. Brytanii, Francji i Danii. Dnia 23 grudnia odbyła się w całej Francji Dzień Walki z remilitaryzacją.

Załogi wielkich zakładów przemysłowych w Niemczech Zachodnich przyjęły brukselskie decyzje falą protestów, widząc w atlantyckich zbrojeniach i w remilitaryzacji niebezpieczeństwo zagrażające istnieniu narodu niemieckiego.

Masy pracujące Niemiec Zachodnich skupiają się dokoła programu NRD i Narodowego Frontu Demokratycznego Niemiec. Jest to program współpracy między narodami, który znalazł tak wymowny wyraz w wystąpieniu Prezydenta Piecka w Warszawie i który stał się podstawą całkowitego uzgodnienia poglądów z Polską i utrwalenia wiecznego pokoju na granicy polsko-niemieckiej.

Propozycja premiera Grotewohla w sprawie zjednoczenia Niemiec, wysłana do Adenauera, zyskuje sobie coraz szersze kręgi zwolenników. Bojownicy o pokój przygotowują na styczeń szereg masowych demonstracji przeciwko wkrzeszaniu Wehrmachtu. Poważnym orzechem niemieckich sił demokratycznych i pokojowych przeciwko planom wojennym jest ustawa o ochronie pokoju, uchwalona przez Izbę Ludową NRD.

Narody nie chcą wojny i zwiększają opór przeciwko planom wojennym, których groźnym elementem jest spisek brukselski.

Związki zawodowe - szkołą socjalizmu

Tow. W. Kłosiewicz podsumował dyskusję na VI Plenum CBZZ

WARSZAWA (PAP). — Podsumowanie dyskusji VI Plenum CBZZ, które obradowało w dniach 19 i 20 bm., dokonał przewodniczący CBZZ, tow. Wiktor Kłosiewicz. Stwierdził on, że masy pracujące Polski osiągnęły w roku bieżącym, w pierwszym etapie walki o Plan 6-letni — wiele sukcesów produkcyjnych, wykonując przedterminowo plany i dając wielkie ilości dodatkowej produkcji.

Dalszą część przemówienia przewodniczący CBZZ poświęcił zagadnieniom akcji socjalnej, podkreślając, że naciskiem, że opieka nad pracownikami winna być codzienna troską każdego aktywisty, każdego ogniwka związkowego.

„W każdej sprawie trzeba umieć dostrzec żywego człowieka z jego potrzebami, trzeba przychodzić mu z pomocą” — stwierdził mówca.

Na zakończenie swego przemówienia mówca zapewnił, że związki zawodowe pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Bolesława Bieruta będą nieustannie usprawniać swą pracę, by stać się w pełni

SZKOŁA RZĄDZENIA, SZKOŁA GOSPODAROWANIA, SZKOŁA SOCJALIZMU

Przemówienie przewodniczącego CBZZ przyjęli zgromadzeni długotrwałymi oklaskami.

Zebranie Polskiej Izby Handlu Zagranicznego

WARSZAWA (PAP) — W dniu 19 grudnia br. odbyło się ogólne zebranie członków Polskiej Izby Handlu Zagranicznego pod przewodnictwem prezesa Izby dr. Ludwika Grosfelda.

Zebranie rozpatrzyło sprawozdanie z działalności Izby w r. 1950, uchwaliło preliminarz budżetowy na r. 1951, dokonało wyboru członków Prezydium, Rady i Komisji Rewizyjnej oraz uchwaliło wytyczne planu pracy Izby na r. 1951.

Wytyczne te obejmują w pierwszej linii zacieśnienie i pogłębienie współpracy z analogicznymi instytucjami w ZSRR i krajach demokracji ludowej oraz rozszerzenie badań nad zwiększeniem obrotu towarowego z tymi krajami.

Wręczenie Robesonowi Nagrody Pokoju

NOWY JORK (PAP). — W Nowym Jorku odbyło się zebranie Komitetu Obrony Pokoju, na którym delegaci na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju wręczyli znanemu śpiewakowi muzyki ludowej Robesonowi przyznana mu na Kongresie Warszawskim Międzynarodową Nagrodę Pokoju.

Po zebraniu odbył się wiec, w którym wzięło udział ponad tysiąc nowojorskich bojowników o pokój.

Pomyślne wyniki polsko-niemieckiej współpracy technicznej

BERLIN (PAP). — W Berlinie zakończyła się rozpoczęta 13 bm. piąta sesja stałej polsko - niemieckiej komisji współpracy technicznej i naukowej - technicznej. Uczestnicy konferencji powzięli szereg doniosłych uchwał, dotyczących wzajemnego wykorzystania doświadczeń naukowo - technicznych i technologicznych, których szybkie wprowadzenie w życie przyczyni się do zwiększenia potencjału produkcyjnego obu krajów.

W 50 rocznicę ukazania się pierwszego numeru „Iskry”

50 lat temu, 24 grudnia 1900 r., ukazał się pierwszy numer ogólnorosyjskiej, nielegalnej gazety marksistowskiej „Iskra”.

Pismo to, które odegrało olbrzymią rolę w stworzeniu rewolucyjnej partii marksistowskiej w Rosji, zawdzięcza swe powstanie wielkiemu wodzowi i nauczycielowi mas pracujących, Włodzimierzowi Leninowi.

Rozwój ruchu robotniczego i zbliżanie się rewolucji wymagały zjednoczenia nie związanych dotąd pod względem organizacyjnym marksistowskich grup i kółek, wśród których panował zamęt ideowy.

Na drodze do utworzenia takiej partii piętrzyły się ogromne trudności. W krajach Europy Zachodniej partie robotnicze formowały się w warunkach legalnego istnienia związków i partii, w sytuacji, jaka wytworzyła się tam po rewolucjach burżuazyjnych, w Rosji natomiast organizowanie partii proletariackiej przebiegało w warunkach despotycznego ustroju; policja i żandarmeria carska co pewien czas wydierała z szeregów partyjnych najlepszych działaczy, więziła ich, skazywała na zesłanie, na katorgę.

Za najważniejszy środek, wiodący do ideowego i organizacyjnego zespolenia rewolucyjnego odłamu socjaldemokracji, uważał Lenin ogólnorosyjskie nielegalne pismo polityczne.

W styczniu, 1900 r., po powrocie z zesłania, Lenin przystąpił natychmiast do realizacji swego planu. W Ufie, Pskowie, Moskwie, Petersburgu, Niżnym Nowogrodzie, Kazaniu, Samarze i Rydze — wszędzie Lenin spotykał się nielegalnie z działaczami partyjnymi i uzgadniał z nimi adresy dla przesyłania pisma.

29 lipca 1900 r. Lenin wyjeżdża za granicę. Po przejeździe do Szwajcarii dochodzi do porozumienia z Plechanowem i innymi członkami grupy „Wyzwolenie pracy” co do wspólnego wydania „Iskry” za granicą, poza zasięgiem działania policji carskiej.

W redakcji „Iskry” główną, kierowniczą rolę odgrywał jej inicjator ideowy i organizator, Włodzimierz Lenin, który osobiście redagował każdy numer gazety.

Lenin organizował też transport „Iskry” do Rosji, starał się o niezbędne fundusze, utrzymywał ścisły kontakt z organizacjami marksistowskimi.

Na łamach „Iskry” ukazało się około 50 artykułów Lenina, oświetlających najważniejsze kwestie marksistowskiej teorii i praktyki rosyjskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego i omawiających zagadnienia taktyki walki proletariatu.

U podstaw całej działalności „Iskry” leżała walka o powiązanie teorii socjalizmu naukowego z praktyką ruchu robotniczego, o wyjaśnienie najbliższego celu walki proletariatu i jej celu ostatecznego, propagandę da idei hegemonii proletariatu w zbliżającej się rosyjskiej rewolucji burżuazyjno-demokratycznej.

„Iskra” demaskowała niezmordowanie przemoc i samowolę caratu, okrucieństwo kapitalistycznego wyzysku, obnażała ichórzostwo i zdradę liberalnej burżuazji, ujawniała reakcyjną istotę programu i awanturniczy charakter taktyki eserowców. Sam fakt ukazania się pierwszych numerów „Iskry” stanowił cios, zadany teoriom ekonomizmu i zapoczątkował nowy okres — okres organizacji jednolitej rosyjskiej socjal-demokratycznej partii robotniczej z oderwanych od siebie grup i kółek.

W myśl dyrektyw Lenina stworzono w Rosji kilka tajnych drukarni, które przedrukowały otrzymane z zagranicy numery „Iskry”. Wśród tych drukarni najważniejszą rolę odegrała utworzona we wrześniu 1901 roku, pod kierownictwem Stalina, drukarnia w Baku, gdzie zaczęła się podówczas ukazywać stała gazeta podziemna „Brdzola” („Walka”). Była to druga z kolei po „Iskrze”, najlepsza gazeta marksistowska w Rosji, która stała nieugięta na gruncie idei leninowskich.

W marcu 1902 roku ukazuje się klasyczne dzieło Lenina „Co robić?” — genialny wykład podstaw ideologicznych partii proletariackiej nowego typu.

Na tej teoretycznej bazie „Iskra” rozwijała walkę o leninowski plan zbudowania partii, o wychowanie proletariackich zawodowych rewolucjonistów i utworzenie szerokiej sieci lokalnych organizacji partyjnych, o opracowanie programu i statutu partii, o zwolnienie II Zjazdu SDPRR. Główne zadanie Zjazdu polegało — według słów Lenina — na utworzeniu prawdziwej partii na tych zasadniczych organizacyjnych podstawach, które były wysunięte i opracowane przez „Iskrę”.

W wyniku niezmordowanej walki, prowadzonej przez Lenina oraz przez utworzoną przezeń gazetę marksistowską „Iskra”, stworzono na II Zjeździe Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji, uchwalono jej program i statut, powołano do życia centralne instancje kierownicze partii.

Jednakże po drugim Zjeździe mniściewicz w wyniku swej rozbijackiej działalności, prowadzonej z pomocą Plechanowa, który z pojędźnawcy wobec oportunistów — mniścików, sam przeistoczył się w mniściewika, zagarnął „Iskrę” i przekształcił ją w narzędzie propagandy oportunistycznych i antyproletariackich idei.

Trzyletnia walka leninowska „Iskry” nie poszła na marne. Chlubne, bojowe tradycje leninowskiej „Iskry”, jako kolektywnego propagandyzisty, kolektywnego agitatora i kolektywnego organizatora podjęła i wzbogaciła prasa bolszewicka, która niesie w masę idea marksizmu-leninizmu, mobilizuje masę do walki o komunizm. Prasa bolszewicka — to prasa nowego typu, służąca narodowi i złączona z nim niezrównalnymi więzami.

I. Wierchowcew

Czym był ten rok

Są takie dni w naszych gorących czasach, wypełnionych pracą, która jest walką i walką, która jest pracą, kiedy milnie warkot maszyn, kiedy odkładamy narzędzia pracy i zamykamy zasłużonego odpoczynku. Wówczas myśli nasza biegnie wstecz, na przebytą drogę, aby z walki i zwycięstw, z niepowodzeń i sukcesów zazępnąć nowych sił do dalszej walki. Wówczas zastanawiamy się co w minionym okresie było najważniejsze i próbujemy znaleźć najlepszy wyraz, określający przeżyte dni.

Czym był ten rok, który dobiega końca, ten rok, przełamujący połowę wieku? Jak go ocenią potomni, jak my sami — jego reżyserowie i aktorzy — mamy go określić?

Wymowa wydarzeń 1950 r.

Kronika wydarzeń z PIERWSZYCH DNI STYCZNIA notuje:

„W prasie radzieckiej opublikowano wywiad, jakiego udzielił korespondentowi TASS przewodniczący Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej, Mao Tse-tung, w sprawie sytuacji w Chinach i w sprawie wyników wizyty Mao Tse-tunga w Związku Radzieckim.”

„Dokery Ankony podjęli inicjatywę francuskich dokery i zobowiązali się nie wyładowywać statków, wiozących amerykański sprzęt wojenny.”

„Polska przystąpiła do wykonania zadań pierwszego roku Planu Sześcioletniego.”

„W Pradze opublikowano, że plan pierwszego roku pięcioletni czechosłowackiej został wykonany w 102 procentach.”

„Sąd Najwyższy USA odrzucił wnioski obrońców 11 przywódców amerykańskiej partii komunistycznej.”

„OSTATNIE DNI GRUDNIA 1950 r. przyniosły wiadomości:

„Józef Stalin wybrany jednomyślnie do wszystkich rad, w których kan dydował.”

„Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej przyjęła ustawę o ochronie pokoju.”

„Przewodniczący zachodnio-niemieckiego związku przemysłowców zapowiedział redukcję dalszego miliona robotników w Trizonii.”

Prezydent Truman ogłosił „stan pogotowia narodowego” w Stanach Zjednoczonych.”

„Dzięki realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, szereg zakładów przemysłowych w Polsce wykonała przed terminem zadania pierwszego roku Planu Sześcioletniego.”

„V Sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych nie spełniła pokładanych w niej nadziei — stwierdza przewodniczący delegacji polskiej, amb. Stefan Wierbowski, przed opuszczeniem Nowego Jorku, przed opuszczeniem Nowego Jorku, przed opuszczeniem Nowego Jorku.”

„Chiny Ludowe domagają się zaprzestania agresji w Korei i na Tajwanie oraz reprezentacji Chin w ONZ.”

„Noty rządu ZSRR do rządów Francji i Wielkiej Brytanii stwierdzają, że remilitaryzacja Niemiec Zachodnich narusza zawarte układy.”

„W Brukseli rozpoczęły się obrady ministrów spraw zagranicznych 12 państw nad sprawą włączenia Tri-

zonii do atlantyckiego paktu agresji.”

„Między tymi wydarzeniami, zanotowanymi skrzętnie przez kronikarza, zawiera się rok 1950. Czym był ten rok?”

Kompromitacja spadkobierców Hitlera

Był to rok, gdy imperialiści anglosasycy i ich satelickie rządy ostatecznie zrzuciły maskę i od przygotowań agresji przeszli do bezpośrednich aktów agresji w Korei i na wyspie Tajwan. Był to rok zhańbienia flagi Organizacji Narodów Zjednoczonych, flagi, którą imperialiści nieudolnie usiłowali przykryć brutalne akty agresji. Ideologowie ludobójstwa w rodzaju Vogta czy Burnhama szeryli propagandę wymordowania 80 milionów Słowian. Mac Arthur marzył o „zabiciu dzieci w kołyskach i starców przy modlitwie” i w obliczu ofiar bestialstwa żołdaków agresji mówił: „Ten widok cieszy moje stare oczy”. Truman „zastanawiał się nad użyciem bomby atomowej w Korei”, a senatorzy Brewster i Bridges nawoływali do dania Mac Arthurowi wolnej ręki w użyciu bomby atomowej przeciwko Chinom Ludowym.

Był to rok cynicznych wypowiedzi socjaldemokratycznych lokai kapitalizmu. „Wrogiem socjalizmu nie jest kapitalizm” — czytamy w uchwałach COMISCO. „Nigdy więcej marksizmu, nigdy więcej walki klas” — wola „socialista” angielski Phillips, a drugi „socialista” Bevin sławi „Plan Marshalla”, plan wydania narodów na łup amerykańskiego kapitału monopolistycznego, jako błogosławie-

nia Wschód, za Wisłę i Niemen, pod błogosławieństwem Watykanu.

Taki był rok miniony w wydaniu imperialistycznym, w wydaniu amerykańskich spadkobierców Hitlera, Mussoliniego i Hirohito... Ale był też rok inny, rok wiary i głębokiego przekonania w zwycięstwo sił pokoju, w zwycięstwo miliarda ludzi, w zwycięstwo ludzkości, w zwycięstwo życia nad śmiercią.

Był to rok Apelu Sztokholmskiego. Rok ostrzeżenia, rzucanego przez ponad 500 milionów ludzi pod adresem atomowych zbrodniarzy. Ludzkość zebrała żniwa z posiewu sztokholmskiego.

Jeśli zatrzymała się zbrodnicza ręka atomowych zwyrodniałców przed wydaniem haniebnego rozkazu masowej zagłady, to sprawiło to ostrzeżenie, zawarte w Apelu Sztokholmskim i przeżalenie burżuazji przed odpowiedzialnością.

Był to rok, w którym setki milionów ludzi na całym świecie uświadomili sobie, że imperialiści nie powstrzymają się przed żadną rzeczą w imię panowania nad światem. I że powstrzymać ich może jedynie zorga nizowana siła tych, którzy pokój milują.

Potężny rozwój ruchu pokoju

Tą siłą, potężną siłą ludzkości jest światowy ruch obrońców pokoju, walczący pod przewodnictwem Związku Radzieckiego przeciwko zbrodniczym planom imperialistów. Historia nie zna takiego ruchu masowego, ruchu w którym wspólny język znaleźli ko-

walcząc o wyzwolenie narodowe i społeczne, ludy azjatyckie przekonały się w tym roku, czym jest internacjonalistyczna więź proletariatu, gdy dokeryzy francuscy i francuska klasa robotnicza podjęła walkę przeciwko „brudnej wojnie”, gdy z całego świata płynęła pomoc dla umęczonych ludu koreańskiego, gdy sprawa Korei stała się rzeczywistością sprawą sumienia ludzkości. Z niezwykłą jasnością zabłyśły słowa Lenina sprzed 37 lat, „Młoda Azja czyli setki milionów ludu pracującego w Azji mają niezawodnego sojusznika w postaci proletariatu wszystkich krajów cywilizowanych. Żadna siła na świecie nie zdoła powstrzymać jego zwycięstwa, które wyzwoli zarówno ludy Europy, jak i ludy Azji”.

Był to rok, w którym zrodzona z walki o pokój i demokrację Niemiecka Republika Demokratyczna stała się mocnym ogniwem frontu pokoju. Walcząc o zjednoczenie Niemiec, o zawarcie traktatu pokojowego, o wycofanie wojsk okupacyjnych, NRD walczy o najżywniejsze interesy wszystkich narodów pokojowych.

Jej osiągnięcia tego roku są niemałe i opór szerokich mas narodu niemieckiego przeciwko remilitaryzacji Trizonii, sukcesy gospodarcze i polityczne, poważna pozycja między narodowa, rozmach budownictwa w zrealizowanym już planie 2-letnim i w nowym planie 5-letnim, nowa, demokratyczna młodzież — oto sukcesy NRD i jej czołowej siły Socjalistycznej Partii Jedności.

Był to rok wielkich sukcesów krajów demokracji ludowej, sukcesów Polski Ludowej. Rok krzepnącej jedności narodu polskiego wokół władzy ludowej, pierwszy rok Planu 6-letniego, budowy podstaw socjalizmu. Rozpoczęliśmy budowę Nowej Huty, budujemy nowe wielkie zakłady przemysłowe, kładziemy fundamenty pod nowe, socjalistyczne miasto Tychy, coraz piękniejsza jest nasza Stolica, w której rosną domy MDM, Mirowa i Młynowa i w której rozpoczynają się prace nad budową metra.

Dokonaliśmy przełomu w socjalistycznej przebudowie wsi i dokonaliśmy dalszego postępu we wzmocnieniu rad narodowych, będących podstawą naszego życia politycznego. Ogromnie wzrosły siły naszego państwa ludowego i jego znaczenie międzynarodowe.

Nowe, wspaniałe sukcesy Związku Radzieckiego

Był to wreszcie rok, w którym zapłonęły dalsze światła komunizmu nad niezmiernymi obszarami Związku Radzieckiego. Wielkie budowy — Kujbyszewska i Stalingradzka Elektrownia na Woltze, Kanał Turkeński, Kachowska Elektrownia na Dnieprze, Kanał Południowo — Ukraiński i Północno — Krymski — oto na czym skupia swe siły twórczy naród radziecki, budujący komunizm.

Budowy, których rozmiar dosłownie dech w piersiach zapiera, wskazują ludzkości jasną drogę szczęśliwej przyszłości społeczeństwa, nieznającego wyzysku człowieka przez człowieka, nieznającego kryzysów i nędzy, ale stały, niepowstrzymany marsz naprzód ku szczęściu wszystkich ludzi pracy. Wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego nie tylko wskazują ludzkości drogę. Są one siłą decydującą o losach ludzkości, stanowią bowiem główną zapórę przeciwko ludobójczym planom imperialistów. We wszystkich troskach i obawach z wiarą zwracają się oczy setek milionów ludzi na całym świecie w stronę Moskwy — stolicy pokoju, w stronę Kremla — siedziby Wodza i Nauczyciela ludzkości — Józefa Stalina.

I gdy myślimy przebiegamy wydarzenia minionego roku, to jeszcze bardziej umacniamy się w przekonaniu, że nasze stulecie nie będzie stuleciem amerykańskiego imperializmu. Bo to jest stulecie Lenina i Stalina.

Kazimierz Golde



Setki milionów ludzi na całym świecie złożyło podpisy pod Apellem Sztokholmskim.

stwo... Inny nikczemny sluga imperialistów, kat narodu jugosłowiańskiego, Tito, wyprowadza kraj, jego bogactwa, jego przemysł, jego bohaterki lud, za przysłowiową miszkę imperialistycznej soczewicy.

Był to rok organizowania przez imperialistów baz i armii agresji w Trizonii przeciwko krajom demokracji i miłującym pokój. Powyciągano zbrodniarzy wojennych Krupów i Guderianów, Thyssenów i Mansteuffów, Dinkelbachów i von Schweinów i postawiono ich do pomocy w przygotowaniu zbrodni Adenauera i Clayona, Schumacherem i Mac Cloyem. Otrzępiano z pyłu stare nundy hitlerowskie, aby ubrać w nie naród niemiecki i rzucić go na rzeź

munści, socjaliści, liberałowie, katolicy.

Tym wspólnym językiem jest żarliwa wola pokoju setek milionów ludzi, którzy pod maską kłamstw propagandy imperialistycznej o „wyzwoleńczej” celach wojny dojrzały prawdę ludobójczych planów pretendentów do panowania nad światem.

Był to rok II Światowego Kongresu Pokoju, tego Kongresu, na którym zapanowała siła z taką siłą jednomyślności przynajmniej części ludzkości. Tego Kongresu, na którym słowa Joliot-Curie, Erenburga i Fadijewa, Nenniego i Pierre Cota, ks. Boulier i Pak Den Ai, ks. Pasternaka i Kuo Mo-żo, Metropolity Sebastiana i Jorge Amado, Pablo Nerudy i ks. Czujja, Dżahanbaglou i Woodarda, Crowthera i Popivody, Wolgina i Bernala, dziekana G. Johnsona i Howarda, Farge'a i Giralda, Armstronga i ks. Uphausa — brzmiały jedną nutą. Tego Kongresu, na którym rozbrzmiewały wznoszące tony pieśni Robesona, nie dopuszczonego na obrady przez faszyzm amerykański i na którym czerwień krwi zapłonęła koszulą zamęczonego bojownika o pokój, studenta paragwajskiego, Alonso. Tego Kongresu, na którym padły najpiękniejsze słowa: „Ten kto mówi, że wojna jest nieunikniona, szkaluje ludzkość”, i na którym opracowano konkretny program walki o pokój, zawarty w Odezu do ONZ i na którym powołano Światową Radę Pokoju.

Był to rok, w którym okrzepła władza ludowa w Chinach i w którym ludy kolonialne, przede wszystkim bohaterki ludu Korei, odparły ofensywę imperializmu amerykańskiego, w którym lud wietnamski dał potężne ciosy francuskiemu imperializmowi, a na Malajach i w Birnie poczuł się zagrożony imperializmem brytyjski.

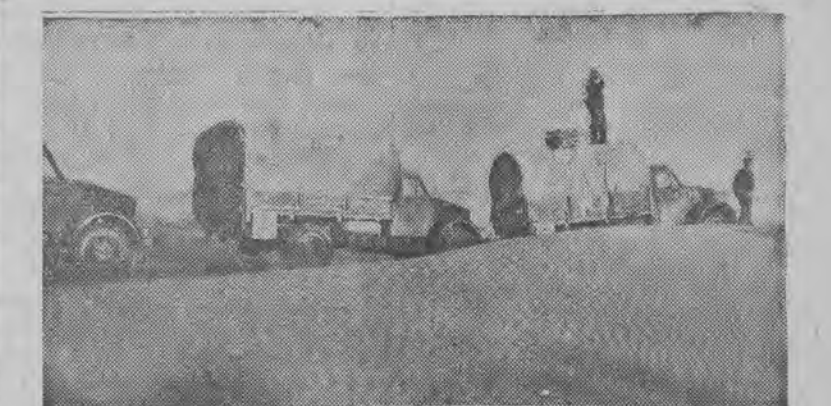
Helena Kruzewska wyrosła na przedownice pracy, na dzielnicą aktywną społecznie i partyjną. Awansowała na pomocnika majstra. Oceńając jej zdolności i zamiłowanie, załoga wybrała ją przewodniczącą Rady Kobięczej.

Zbliżają się święta 1950 roku. Helena śpieszy wieczorem do domu, gdzie czeka już na nią dorosła córka, ZMP-ówka, pracownica Zakładów Wytwarzających Aparatury Telegraficznych. Jurek także pracuje w przemyśle. Założył już swoją rodzinę. Zarabia dobrze. W domu — dobrobyt.

Prawda, że Władysław nie żyje. Zginął w czasie wojny, nie doczekał lepszych czasów. Lecz w rodzinie Kruzewskich panuje nieczym niezamocne szczęście.

Helena, jej córka i syn wiedzą, że dziś i jutro należy do nich.

H. Samsonowska



Na bezbrzeżne piaszki pustyni Kara - Kum — ruszyły ekspedycje techników, — budowniczych kanałów nawadniających. Już wkrótce popłynię tutaj woda, która zamieni pustynię w żyzną ziemię.

Wczoraj i dziś Heleny Kruzewskiej

Był to rok wyjątkowo ciężki. Wprawdzie i poprzednie nie były lekkie, ale dawniej Władysław jakoś łatwiej znajdował sezonową robotę i przynosił do domu trochę grosza.

Lecz w 1937 roku bieda zajrzała do izby Kruzewskich. Grosze, jakie Helena przynosiła z fabryki, nie wystarczały w żaden sposób na utrzymanie trzech dorosłych osób (w domu była babka) oraz dwojga dzieci. Ile tego było, całego jej zarobku? — Pięć, sześć złotych na tydzień za trzy lub cztery dni pracy. Fabryka szła wtedy, gdy się fabrykantowi Ejtingonowi podobano.

Helena początkowo pracowała także dorywczo. Później została zamiataczką w przedzalnii i na tej pracy już utrzymała się w fabryce. Lecz choć miał czas, nie mogła nawet marzyć o tym, by stanąć przy maszynie.

Miała wtedy 27 lat, zapał i chęć do lepszej pracy niż zamiatanie sal. Lecz muru, jaki przed nią wyrastał, nie mogła w żaden sposób przebić.

ich trzymała w zanadru parę złotych, żeby chociaż w święta najadły się do syta.

Lecz oto na święta wiśnie spada na Kruzewskich ponura nowina. Gdy Helena, jak zwykle wróciła wieczorem z roboty do domu, mąż podał

— Mamusi, dlaczego inne dzieci dostały prezenty? Dlaczego do nich przyszedł Mikołaj, a do nas nie?

Głazac jasne główki dzieci, Helena politykała łzy. Barszcz dawał jej w gardło. Żal ścisnął serce.

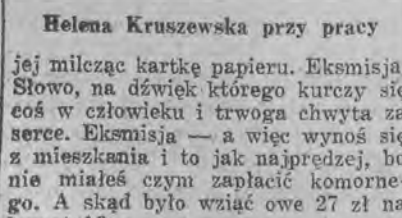
Zaraz po świętach „przenieśli się” do rodziny. Popchnęli wspólnie wózek z wozkami i gratami i tak już gnieździł się potem — 12 osób w jednej izbie.

Dni płynęły szybko i monotonnie, mijaly tygodnie i miesiące. Przyszedł rok 1938. Strajk okupacyjny u Ejtingona. Trzy tygodnie ciężkiej i upartej walki z fabrykantem. Trzy tygodnie dniami i nocami siedzieli w fabryce, walcząc przeciw obniżce zarobków. Przegrali. Powtórzyli strajk. Wygrali. Wielu potem wyleciało z fabryki na bruk. Helena została. Ciągłe jeszcze była zamiataczką.

Przewodnicząca Rady Kobięczej ZPB im Dubois, tow. Helena Kruzewska jest zawsze taka zapracowana, że do późna wieczór nie wychodzi z fabryki. W roboczym fartuchu, pochylona nad swym biurkiem, a oczęście — na salach produkcyjnych, troszczy

Nieublagane było prawo fabrykanta i kamienicznika. Żadnych tłumaczeń, żadnych próśb. Kruzewska nie próbowała nawet prosić właściciela domu, żeby się nad nimi zlitował. Na nie by się to zdało.

U Kruzewskich zapanował smutek i przygnębienie. Helena zabrała



Helena Kruzewska przy pracy

Władysław po codziennym wystawianiu w Biurze Pośrednictwa Pracy wracał wieczorami sniechęcony, apatyczny. Każdego ranka żywił jęszcze nadzieję, że może akurat dzisiaj uda mu się znaleźć jakąś robotę, wszystko jedno jaką, w fabryce, na budowie, na kolei, żeby tylko zarobić parę groszy.

Ale tu nadeszła zima, zbliżyły się święta. Kruzewska wówczas myślała o dzieciach częściej niż zwykle. Chciałaby jakoś umilić im te dni, w które inne dzieci otrzymywały drogie zabawki, słodczyce, przebiewały w widnych, jasnych pokojach, otoczone dostatkami i dobrobytem. Dla swo-

KRAJE DEMOKRACJI LUDOWEJ

zwycięsko budują podstawy socjalizmu

Z dumą mogą narody krajów demokracji ludowej ocenić drogę przebytą w 1950 roku, z dumą i radością mogą sporządzić bilans swych osiągnięć na drodze budowy podstaw socjalizmu w swych krajach.

Rok 1950 był dla narodów krajów demokracji ludowej poważnym etapem w ich marszu do socjalizmu. W oparciu o naukę Lenina i Stalina klasa robotnicza tych krajów pod kierunkiem partii komunistycznych i robotniczych dokonała dalszego umocnienia państwa ludowo-demokratycznego. Dzięki pomocy ZSRR, kraje demokracji ludowej pokonują wszelkie przeszkody i zwycięsko kroczą naprzód.

Czechosłowacja

W Czechosłowacji rok 1950 był drugim rokiem realizacji pięcioletniego planu gospodarczego, który przyniesie ma 57-procentowy wzrost produkcji przemysłowej, 37-procentowy wzrost produkcji rolnej i 50-procentowy wzrost dochodu narodowego. Pierwszy rok pięcioletki wykonany został w przemyśle w 102 proc. W drugim roku pięcioletki, który przyniesie ma wzrost produkcji przemysłowej o 13,4 proc. w porównaniu z 1949 rokiem masy pracujące Czechosłowacji osiągają doskonałe wyniki. Wzmagający się ruch współzawodnictwa pracy, realizacja zobowiązań podejmowanych dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej spowodowały, że już parę tygodni temu wiele zakładów przemysłowych w hutnictwie, górnictwie, przemyśle maszynowym i przemyśle lekkim wykonało plan przewidziany na rok 1950.

Sukcesom w przemyśle towarzyszą sukcesy rolnictwa. Wieś czechosłowacka, która otrzymuje dziś przeszło 50 razy więcej traktorów rocznie niż przed wojną, zmienia swoje oblicze. Wielkie państwowe gospodarstwa rolne przekonują chłopów pracujących o dobrodziejstwach zmechanizowanej gospodarki rolnej. Tegoroczne żniwa, których plony nazwano plonami pokoju, były bardzo dobre. Jest to w dużym stopniu wynikiem rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. W Czechosłowacji istnieje dziś już około 4 tysięcy spółdzielni produkcyjnych. Dużą pomoc przy zakładaniu spółdzielni okazują robotnicy. Ochotnicze brygady robotnicze pomagają przy renowacji inwentarza rolniczego oraz w gorącym okresie robót rolnych.

Robotnicy i chłopcy czechosłowaccy, wyzwoleni z pięćdziesięciu lat niewoli, wspaniale przyczyniają się do stałego wzrostu stopy życiowej mas pracujących Czechosłowacji. W 1949 roku poziom plac wzrósł o 15 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym. W 1950 roku, dzięki obniżeniu cen, wzrosła konsumpcja artykułów żywnościowych i przemysłowych.

Naród czechosłowacki zdaje sobie sprawę, że tak poważne osiągnięcia zawiąże przed wszystkim pomocy Związku Radzieckiego. Sukcesy te osiągnął on w ostrej walce z wrogiem klasowym oraz z agentami amerykańskich imperialistów. Procesy amerykańskich i angielskich dyplomatów oraz ostatni proces grupy księży, którzy — działając w ścisłym kontakcie z arcybiskupem Beranem — uprawiali działalność szpiegowską, wykazały, że imperialiści amerykańscy, opierając się na skrajnie reakcyjnych elementach, na b. obszarnikach, przemysłowcach i na reakcyjnej części kleru, nie rezygnują z dalszej kreciej roboty przeciw ludowi czechosłowackiemu.

Masy pracujące Czechosłowacji krzyczą te zbrodnicze plany. Szpiegów i dywersantów spotyka zastawiona kara.

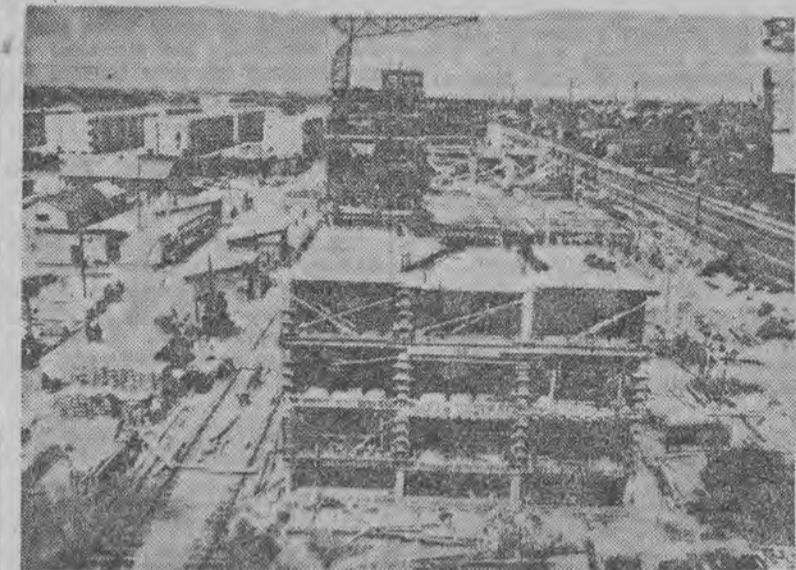
Węgry

Na Węgrzech rok 1950 minął pod znakiem rozpoczęcia realizacji planu pięcioletniego — planu budowy podstaw socjalizmu. Plan 5-letni przewiduje znaczny rozwój przemysłu, przede wszystkim przemysłu ciężkiego. Pięcioletka węgierska zakłada wzrost produkcji przemysłowej o 86,4 proc., produkcji rolnej o 42,2 proc. Osiągnięte w 1950 roku wyniki, do których w znacznym stopniu przyczyniło się wprowadzenie akordowego systemu plac, podwyższenie zarobków zasadniczych i rewizja norm, pozwalają przypuszczać, że plan na 1950 rok zostanie wykonany z nadwyżką.

Już w listopadzie i grudniu napływały meldunki, donoszące o wykonaniu planu rocznego przez poszczególne zakłady przemysłowe. W III kwartale 1950 roku wartość produkcji przemysłu fabrycznego na głowę ludności była wyższa o 19,4 proc. niż w tym samym okresie 1949 roku.

Już dziesiąt Węgierska Republika Ludowa jest krajem, którego globalna produkcja przekroczyła o około 50 proc. poziom przedwojenny, krajem, który produkuje ponad 30 razy wię-

cej maszyn niż przed wojną, w którym powstały nowe gałęzie przemysłu. Rozwój przemysłu jest ściśle związany z rozwojem rolnictwa. Plony w roku 1950 były niezwykle bogate. Mechanizacja rolnictwa węgierskiego wzrosła dwukrotnie w porównaniu z ubiegłym rokiem, a liczba traktorów przeszła dwukrotnie, osiągając cyfrę ponad 6000 w końcu października 1950 roku. Na wsi wprowadzono uprawę nowych kultur, w tym bawełny, kaczuki i ryżu.



Budowa nowych domów mieszkalnych przy ulicy Pokoju w Budapeszcie. TASS

Szybko rośnie liczba spółdzielni produkcyjnych. W listopadzie 1950 roku liczba rodzin, które wstąpiły do spółdzielni produkcyjnych, wyniosła około 90 tysięcy wobec 46 tysięcy w czerwcu 1950 roku. Do powstawania nowych spółdzielni produkcyjnych przyczyniają się w dużej mierze wycieczki chłopów węgierskich do ZSRR, gdzie przekonują się o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. Sektor socjalistyczny w rolnictwie stanowi obecnie około 14 proc. obszaru zasiewów na Węgrzech.

W 1950 roku odbyły się na Węgrzech wybory do Rad Narodowych, które wykazały głębokie przywiązanie narodu do władzy ludowej. Narodowi węgierscy złożyli ponad 7 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim. W sierpniu zorganizowany został w inicjatywę węgierskich mas pracujących „Tydzień Koreański”, podczas którego robotnicy i chłopcy węgierscy podjęli liczne zobowiązania produkcyjne. Naród w-

gierski widzi bowiem nierozważną więź między zwycięską realizacją planu pięcioletniego a obroną pokoju.

Bulgaria

W Bulgarii rok 1950 minął pod znakiem dalszego umocnienia władzy ludowej, wzrostu zaufania szerokiej mas narodu do państwa ludowego, do polityki rządu ludowego. Lud bułgarski rozgromił w 1949 roku imperialistyczną agenturę Trajco Kostowa. Po jej zlikwidowaniu imperialiści anglo-amerykańscy rozpoczęli w 1950 roku szturm dyplomatyczny w poszukiwaniu pretekstów do wmieszania się w wewnętrzne sprawy narodu bułgarskiego. Gdy otrzymali należąca odprawa, rząd Stanów Zjednoczonych zer-

wał stosunki dyplomatyczne z Bułgarią. Nie oznaczało to — rzecz jasna — że zaprzestano swego szpiegowstwa i dywersyjnej akcji. Postępując w kierunku monarcho-faszystów i reakcyjnymi kołami Turcji, stara się wszelkimi sposobami szkodzić ludowi bułgarskiemu, ucieka się do na szeroką skalę zakrojonych prowokacji. Naród bułgarski odpowiada na to zastrzeżoną czujnością. W 1950 roku lud bułgarski osiągnął poważne sukcesy na polu rozwoju gospodarki narodowej. W drugim roku realizacji pięcioletniego planu budowy podstaw socjalizmu został zrobiony olbrzymi krok naprzód. Bułgaria, kraj o zdecydowanej przed wojną, przewadze produkcji rolnej, pozbawiony podstawowych gałęzi przemysłu wytwarzających środki produkcji, postawił sobie za zadanie rozwinąć przemysł, a przede wszystkim przemysł budowy maszyn ciężkich i maszyn rolniczych. W okresie pięcioletki produkcja przemysłowa Bułgarii wzrosła o 119 proc.

W pierwszej połowie 1950 roku plan w przemyśle wykonany został

w 101,8 proc. W 1950 roku produkcja energii elektrycznej wzrosła w stosunku do 1939 roku prawie trzykrotnie, wydobycie węgla kamiennego przeszło dwukrotnie, wydobycie rudy przeszło 15-krotnie, produkcja przemysłu maszynowego 50-krotnie. Piórtora roku realizacji planu pięcioletniego pozwoliło podjąć produkcję 54 rodzajów nowych maszyn, których większa część jest obecnie produkowana seryjnie. Wielkimi sukcesami może się również pochwycić rolnictwo bułgarskie. W odpowiedzi na apel Partii pracujące chłopstwo wykonało dostawy zboża dla państwa w niezwykłym krótkim terminie, pomimo zaciętego oporu ze strony kulaków. Duże sukcesy osiągnięto w walce o socjalistyczną przebudowę rolnictwa. Na dzień 1 listopada 1950 roku spółdzielnie produkcyjne objęły około 50 proc. gospodarstw wiejskich i 44 proc. obszaru ziemi uprawnej. Przemysł bułgarski dostarcza wsi coraz więcej sprzętu i maszyn. Wydatną pomocą dla wsi bułgarskiej są traktory i maszyny rolnicze dostarczone przez Związek Radziecki.

Sukcesy swe Bułgaria zawdzięcza bohaterkiej pracy robotników, chłopów i inteligencji pracującej, wspaniałej pomocy Związku Radzieckiego. Wielkie zasługi w dziele budowy podstaw socjalizmu posiada Dymitrowski Związek Młodzieży Ludowej, wierny pomocnik i bojowa rezerwa Komunistycznej Partii Bułgarii. Wyniki przeprowadzonych w 1950 roku wyborów do Zgromadzenia Narodowego oraz kampania zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim świadczy, że naród bułgarski, skupiony wokół Komunistycznej Partii Bułgarii, zdecydował się na kroczący do socjalizmu i pokoju.

W 1950 roku stworzone zostały warunki ekonomiczne i polityczne dla stopniowego i dobrowolnego łączenia się chłopstwa pracującego w wielkie, zespołowe gospodarstwa rolne. W wyniku tej pracy do 1 sier-

pnia 1950 ponad 35 tys. gospodarstw chłopskich połączyło się w spółdzielnie produkcyjne. Jednym z gigantycznych przedsięwzięć ludu rumuńskiego jest budowa kanału Dunaj — Morze Czarne, która w 1950 roku poczyniła duże postępy. Kanał ten za kilka lat przekształci zafaloną i biedną Dobrudżę w kwitnący ogród. Pod hasłem „Za ojczyznę i pokój“ masy ludowe Rumunii szeroko rozwijają współzawodnictwo pracy. Wiedzą one, że każdy ich sukces wzmacnia siły pokoju i zbliża kraj do socjalizmu. Rękopijnią sukcesów ludu rumuńskiego jest pomoc i przyjaźń Związku Radzieckiego. Miłośnicy i wdziożność jaką lud rumuński żywi dla Kraju Socjalizmu i jego Wodza Józefa Stalina, znalazły wyraz w fakcie nadania w 1950 roku imienia Józefa Stalina miastu Brasow. Mieszkańcy tego wielkiego ośrodka przemysłowego dali w ten sposób wyraz niezłomnej wierze w socjalizm i kulturę mas pracujących.

W Albanii bardzo szybko postępuje naprzód likwidacja analfabetyzmu. Na zdjęciu: Młode Albanki w czasie zajęć w szkole wiejskiej. „Fotowystawka“

piecioletek przygotowują się z entuzjazmem do rozpoczęcia w dniu 1 stycznia 1951 roku pierwszej pięcioletki, której głównym zadaniem jest uprzemysłowienie kraju. Rok 1950 minął pod znakiem generalnego skupienia sił dla pomyślnego startu w realizacji pięcioletki. Ważnym wydarzeniem 1950 roku było zatwierdzenie 26 października przez Plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej planu elektryfikacji kraju. Plan ten, nad którym pracowało przeszło 300 naukowców, inżynierów i techników, ma ogromne znaczenie dla rozwoju przemysłu socjalistycznego, dla mechanizacji rolnictwa, dla wzrostu produkcji rolnej przez nawodnienie ziemi, dla stałego podnoszenia poziomu życia i kultury mas pracujących.

Rumunia

Rumunia — dawna półkolonia imperializmu amerykańskiego, angielskiego, francuskiego i niemieckiego



Członek delegacji radzieckich związkowców w Rumunii, tokarz Moskiewskiej Fabryki Szliferek, laureat Nagrody Stalnowskiej P. Bykow, zapoznaje tokarzy bukaństeńskich Fabryki im. 28 Sierpnia ze swoją metodą szybkościowego skrawania metali. TASS

Wielki plan pokojowej odbudowy Niemieckiej Republiki Demokratycznej

„Plan 5-letni jest imponującym planem odbudowy; poprzez niebawmy rozwój gospodarki pokojowej oraz życia kulturalnego i oświaty przyczyni się on do dalszego umocnienia demokratycznego ustroju NRD oraz do spotęgowania walki o zjednoczenie, milujące pokój, demokratyczne i niezależne Niemcy“.

Zdanie to, zawarte w programie Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec i stanowiące jedno ze zwycięskich hasel ostatniej kampanii wyborczej NRD, już za dni kilka znacznie przybierze realne kształty.

Oto 24 grudnia br. mają być położone fundamenty pod budowę pierwszego wielkiego pieca w powstającym nad granicą pokoju na brzegu Odry olbrzymim kombinacie hutniczym — jednej z głównych inwestycji Planu 5-letniego, która służyć ma nie tylko dziełu pokojowej odbudowy samych Niemiec, ale i ku pożytkowi wszystkich państw obozu demokracji i postępu.

Minister Przemysłu Ciężkiego NRD Selbmann weźmie udział w tej uroczystości: wmurowuje on w fundamenty symboliczny kamień węgielny Planu — największego dzieła, jakie wyzwoły z jarzma junkrów i magnatów kapitału naród niemiecki wykonany własnymi rękami — dla ugruntuowania swej własnej przyszłości i do brobytu.

Opracowany przez Socjalistyczną Partię Jedności i zatwierdzony w

Berlinie na jej III tegorocznym Kongresie Plan 5-letni przewiduje podwojenie produkcji przemysłowej w stosunku do jej stanu z roku 1936, co już samo przez się daje pojęcie o jego ambitnych zamierzeniach, których wykonania podjęła się niemiecka klasa robotnicza wspólnie z inteligencją pracującą.

„Wykonanie Planu 5-letniego — powiedział wicepremier NRD Walter Ulbricht — udowodni, że nasz ustrój antyfaszystowski i demokratyczny pozwoli na osiągnięcie takiego tempa rozwoju produkcji przemysłowej, jakie byłoby nie do pomyślenia w państwie kapitalistycznym“.

Głębokie uzasadnienie tych słów znajdujemy w cyfrach Planu, które w stosunku do produkcji z roku 1950, przyjętej jako 100 proc., przewidują do roku 1955 następujące osiągnięcia w najważniejszych dla kraju i jego ludności gałęziach wytwórczości pokojowej: energia elektryczna — 176 proc., stal walcowana — 299 proc., cement — 192 proc., traktory — 222 proc., maszyny rolnicze — 202 proc., samochody osobowe — 250 proc., tkaniny wełniane — 308 proc., obuwie skórzane — 282 proc., tuszeczki zwierzęce — 600 proc. i masło — 172 proc.

„Dzięki zmechanizowaniu pracy w gospodarstwach drobnych i średniorolnych chłopów, zbiorów z hektara wzrosną o 25 proc., zaś racjonalna

hodowla bydła rogatego i nierogacizny, jak również rozszerzająca się stale wymiana ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej pozwoli na rychłe zlikwidowanie istniejących jeszcze ograniczeń kartkowych w sprzedaży żywności i artykułów pierwszej potrzeby, co przy zamierzonej niższej cenach wypłynie poważnie na podniesienie stopy życiowej mas pracujących.“

„* * *“

Plan 5-letni został przez jego twórców oparty na najbardziej trwałych fundamentach, którymi są: przyjacielska współpraca gospodarcza NRD ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej (wśród których handel z Polską zajmuje pierwsze miejsce), preżność organizacyjna i gospodarcza NRD, jak również udział Republiki w charakterze równorzędnej partnera, w pracach Rady Pomocy Gospodarczej państw demokracji i postępu. To wszystko gwarantuje młodej Republice harmonijny i planowy rozwój.

W 5-letnim Planie NRD wybija się na jedno z czołowych miejsc suma 26,89 miliardów marek, przeznaczonych na odbudowę zrujnowanych w wyniku wojny hitlerowskiej fabryk i domów mieszkalnych. Na odbudowę kulturalną przeznaczono 8,65 miliardów. Jednym z ważnych

celów Planu ma być bowiem również likwidacja zacołania i zaniedbania kulturalnego — ponurej spuścizny reżimu hitlerowskiego, a zbudowanie kultury postępowej, mającej w narodzie niemieckim tak wybitnych przedstawicieli, jak Tomasz Mann, Arnold Zweig i Anna Seghers. W ramach odbudowy kulturalnej szeroko udośćwione będą nauka i wiedza dla robotników i chłopów: synowie ich dzięki studiom na wyższych uczelniach i w szkołach zawodowych stworzą kadry nowej, postępowej inteligencji.

Start do Planu Odbudowy Pokoju w NRD odbywa się w tym samym czasie, kiedy polityczna marnionetka w Bonn na rozkaz swych amerykańskich mocodawców głowią się nad tym, w jaki sposób utworzyć z młodzieży niemieckiej nakazany przez Waszyngton kontyngent młodych armatniaków.

Jakże niepodobna będzie tegoroczna zima w NRD, tętniąca rytmem odbudowy i toczącej się nieprzerwanie w halach fabrycznych i w laboratoriach naukowych pracy twórczej — do tragicznej zimy Zachodnich Niemiec, gdzie miliony bezrobotnych marzną w nieopalanym mieszkaniach, a ludność miast i wsi karmiona jest codziennie propagandą wojny, nienawiści i odwetu.

L. M.

W 1950 roku stworzone zostały warunki ekonomiczne i polityczne dla stopniowego i dobrowolnego łączenia się chłopstwa pracującego w wielkie, zespołowe gospodarstwa rolne. W wyniku tej pracy do 1 sier-



W Albanii bardzo szybko postępuje naprzód likwidacja analfabetyzmu. Na zdjęciu: Młode Albanki w czasie zajęć w szkole wiejskiej. „Fotowystawka“

pnia 1950 ponad 35 tys. gospodarstw chłopskich połączyło się w spółdzielnie produkcyjne.

Jednym z gigantycznych przedsięwzięć ludu rumuńskiego jest budowa kanału Dunaj — Morze Czarne, która w 1950 roku poczyniła duże postępy. Kanał ten za kilka lat przekształci zafaloną i biedną Dobrudżę w kwitnący ogród. Pod hasłem „Za ojczyznę i pokój“ masy ludowe Rumunii szeroko rozwijają współzawodnictwo pracy. Wiedzą one, że każdy ich sukces wzmacnia siły pokoju i zbliża kraj do socjalizmu. Rękopijnią sukcesów ludu rumuńskiego jest pomoc i przyjaźń Związku Radzieckiego. Miłośnicy i wdziożność jaką lud rumuński żywi dla Kraju Socjalizmu i jego Wodza Józefa Stalina, znalazły wyraz w fakcie nadania w 1950 roku imienia Józefa Stalina miastu Brasow. Mieszkańcy tego wielkiego ośrodka przemysłowego dali w ten sposób wyraz niezłomnej wierze w socjalizm i kulturę mas pracujących.

Albania

Albańska Republika Ludowa w niezwykle trudnych warunkach, otoczona wrogami szybko likwiduje wiekowe zacołanie gospodarce.

Rok 1950 był drugim rokiem realizacji dwuletniego planu gospodarczego, który za zadanie miał rozwój przemysłu, górnictwa, komunikacji i wydobycia ropy naftowej. W 1950 roku poważnie wzrosła produkcja energii elektrycznej, węgla, ropy, w okolicach Tirany trwają prace nad budową wielkiej elektrowni wodnej „Selita“, a już w 1951 roku oddany zostanie do użytku wielki kombinat włókienniczy im. Stalina. W 1950 roku zbudowano nowe drogi i linie kolejowe.

„Nowa, ludowa — demokratyczna Albania — to dzieło Lenina i Stalina i naród nasz zawdzięcza im żyć i prosperować, co posiada“ — powiedział sekretarz generalny Albańskiej Partii Pracy, Enver Hodia. „Związek Radziecki jest twórcą nowej Albanii, a okryta chwalebą Armia Radziecka — jej wyzwolicielką“.

Wspaniałą pomoc Związku Radzieckiego, doświadczenia ZSRR, radzieckie urządzenia przemysłowe, traktory, motory, pomoc techniczna radzieckich specjalistów leżą u źródeł wielkich osiągnięć ludu albańskiego.

Zbrodnicze knowania Tito i jego amerykańskich mocodawców, zbrojne prowokacje na granicy albańskiej, nasyłanie do Albanii tytułskich szpiegów i dywersantów wskazuje, że imperialiści nie mogą pogodzić się z faktem przedsięwzięcia ich z Albanii, wskazują, że czynią oni wszystko, by przeszkodzić ludowi albańskiemu w jego twórczej pracy. Lud ten, skupiony wokół Albańskiej Partii Pracy, jest zdecydowany bronić swej wolności i niepodległości. Znalazło to dobitny wyraz w wynikach wyborów do Zgromadzenia Narodowego przeprowadzonych w 1950 roku. 98,18 proc. głosów padło za Frontem Demokratycznym.

Narody krajów demokracji ludowej w bardzo poważnym stopniu zawdzięczają swe sukcesy polityczne, gospodarcze i kulturalne, osiągnięte w 1950 roku, temu, że w porę pokrzyżowały tytułową dywersję, inspirowaną przez anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych, że czyniły klasę robotniczą i partii komunistycznych tych krajów obrońcą i zwycięzcą plany imperialistów. Zawdzięczają jej twórczość, pokojowemu entuzjazmowi mas pracujących. Osiągnięcia krajów demokracji ludowej w 1950 roku, ich sukcesy na drodze budowy podstaw socjalizmu stanowią wkład tych krajów w ogólną światową walkę o pokój.

Pamięci dekabrystów

(W 125 rocznicę powstania w Petersburgu)

O PRAWO MAS do swobodnej krytyki

Uchwała Komitetu Centralnego Partii oraz Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie szybkiego załatwienia skarg ludności i szybkiego reagowania na krytykę prasową stała przyjęta przez cały świat pracy z dużym uznaniem i zadowoleniem.

Szerokie masy pracujące i przed uchwałą pisywały i posyłały swe zażalenia do rozmaitych instancji partyjnych i państwowych oraz do redakcji gazet. Krytyka błędów i niedociągnięć, przeprowadzana tą drogą przez masy, dawała swoje re-

ultaty. Ale jednak niedostateczne. I dlatego dobrze się stało, że sprawa ta została postawiona przed najwyższymi czynnikami partyjnymi i państwowymi i ujęta w odrębną uchwałę. Odtąd bowiem na straży wolności krytyki, podejmowanej przez klasę robotniczą i najszersze rzesze pracujących, stać będzie autorytet Partii oraz siła państwa ludowego i jego praw. Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów przewiduje bowiem, że wszelkie próby tłumienia krytyki traktowane będą, jako przestępstwa i będą surowo karane.

W powstaniu dekabrystów po raz pierwszy zawiązała się braterska

sijskiego ruchu rewolucyjnego, wspominamy jednocześnie ze czcią nazwiska Polaków aresztowanych wówczas — Seweryna Krzyżanowskiego, Andrzeja Plichty, wspomina my nazwisko Tadeusza Krepowickiego, jednego z przywódców Powstania Listopadowego, który wzywał do nawiązania współpracy z rewolucjonistami rosyjskimi.

W powstaniu dekabrystów po raz pierwszy zawiązała się braterska

sijskiego ruchu rewolucyjnego, wspominamy jednocześnie ze czcią nazwiska Polaków aresztowanych wówczas — Seweryna Krzyżanowskiego, Andrzeja Plichty, wspomina my nazwisko Tadeusza Krepowickiego, jednego z przywódców Powstania Listopadowego, który wzywał do nawiązania współpracy z rewolucjonistami rosyjskimi.

W powstaniu dekabrystów po raz pierwszy zawiązała się braterska

sijskiego ruchu rewolucyjnego, wspominamy jednocześnie ze czcią nazwiska Polaków aresztowanych wówczas — Seweryna Krzyżanowskiego, Andrzeja Plichty, wspomina my nazwisko Tadeusza Krepowickiego, jednego z przywódców Powstania Listopadowego, który wzywał do nawiązania współpracy z rewolucjonistami rosyjskimi.

W powstaniu dekabrystów po raz pierwszy zawiązała się braterska

sijskiego ruchu rewolucyjnego, wspominamy jednocześnie ze czcią nazwiska Polaków aresztowanych wówczas — Seweryna Krzyżanowskiego, Andrzeja Plichty, wspomina my nazwisko Tadeusza Krepowickiego, jednego z przywódców Powstania Listopadowego, który wzywał do nawiązania współpracy z rewolucjonistami rosyjskimi.

W powstaniu dekabrystów po raz pierwszy zawiązała się braterska

sijskiego ruchu rewolucyjnego, wspominamy jednocześnie ze czcią nazwiska Polaków aresztowanych wówczas — Seweryna Krzyżanowskiego, Andrzeja Plichty, wspomina my nazwisko Tadeusza Krepowickiego, jednego z przywódców Powstania Listopadowego, który wzywał do nawiązania współpracy z rewolucjonistami rosyjskimi.

W powstaniu dekabrystów po raz pierwszy zawiązała się braterska

sijskiego ruchu rewolucyjnego, wspominamy jednocześnie ze czcią nazwiska Polaków aresztowanych wówczas — Seweryna Krzyżanowskiego, Andrzeja Plichty, wspomina my nazwisko Tadeusza Krepowickiego, jednego z przywódców Powstania Listopadowego, który wzywał do nawiązania współpracy z rewolucjonistami rosyjskimi.

W powstaniu dekabrystów po raz pierwszy zawiązała się braterska

sijskiego ruchu rewolucyjnego, wspominamy jednocześnie ze czcią nazwiska Polaków aresztowanych wówczas — Seweryna Krzyżanowskiego, Andrzeja Plichty, wspomina my nazwisko Tadeusza Krepowickiego, jednego z przywódców Powstania Listopadowego, który wzywał do nawiązania współpracy z rewolucjonistami rosyjskimi.

W powstaniu dekabrystów po raz pierwszy zawiązała się braterska

sijskiego ruchu rewolucyjnego, wspominamy jednocześnie ze czcią nazwiska Polaków aresztowanych wówczas — Seweryna Krzyżanowskiego, Andrzeja Plichty, wspomina my nazwisko Tadeusza Krepowickiego, jednego z przywódców Powstania Listopadowego, który wzywał do nawiązania współpracy z rewolucjonistami rosyjskimi.

W powstaniu dekabrystów po raz pierwszy zawiązała się braterska

sijskiego ruchu rewolucyjnego, wspominamy jednocześnie ze czcią nazwiska Polaków aresztowanych wówczas — Seweryna Krzyżanowskiego, Andrzeja Plichty, wspomina my nazwisko Tadeusza Krepowickiego, jednego z przywódców Powstania Listopadowego, który wzywał do nawiązania współpracy z rewolucjonistami rosyjskimi.

W powstaniu dekabrystów po raz pierwszy zawiązała się braterska

sijskiego ruchu rewolucyjnego, wspominamy jednocześnie ze czcią nazwiska Polaków aresztowanych wówczas — Seweryna Krzyżanowskiego, Andrzeja Plichty, wspomina my nazwisko Tadeusza Krepowickiego, jednego z przywódców Powstania Listopadowego, który wzywał do nawiązania współpracy z rewolucjonistami rosyjskimi.

W powstaniu dekabrystów po raz pierwszy zawiązała się braterska

sijskiego ruchu rewolucyjnego, wspominamy jednocześnie ze czcią nazwiska Polaków aresztowanych wówczas — Seweryna Krzyżanowskiego, Andrzeja Plichty, wspomina my nazwisko Tadeusza Krepowickiego, jednego z przywódców Powstania Listopadowego, który wzywał do nawiązania współpracy z rewolucjonistami rosyjskimi.

W powstaniu dekabrystów po raz pierwszy zawiązała się braterska

sijskiego ruchu rewolucyjnego, wspominamy jednocześnie ze czcią nazwiska Polaków aresztowanych wówczas — Seweryna Krzyżanowskiego, Andrzeja Plichty, wspomina my nazwisko Tadeusza Krepowickiego, jednego z przywódców Powstania Listopadowego, który wzywał do nawiązania współpracy z rewolucjonistami rosyjskimi.

W powstaniu dekabrystów po raz pierwszy zawiązała się braterska

sijskiego ruchu rewolucyjnego, wspominamy jednocześnie ze czcią nazwiska Polaków aresztowanych wówczas — Seweryna Krzyżanowskiego, Andrzeja Plichty, wspomina my nazwisko Tadeusza Krepowickiego, jednego z przywódców Powstania Listopadowego, który wzywał do nawiązania współpracy z rewolucjonistami rosyjskimi.

W powstaniu dekabrystów po raz pierwszy zawiązała się braterska

sijskiego ruchu rewolucyjnego, wspominamy jednocześnie ze czcią nazwiska Polaków aresztowanych wówczas — Seweryna Krzyżanowskiego, Andrzeja Plichty, wspomina my nazwisko Tadeusza Krepowickiego, jednego z przywódców Powstania Listopadowego, który wzywał do nawiązania współpracy z rewolucjonistami rosyjskimi.

W powstaniu dekabrystów po raz pierwszy zawiązała się braterska

Wy, czy mnie wspominać? Ja, ilekroć marzę o mych przyjaciół śmiertelnych, wygnaniach, więzieniach i o was myśle: wasze cudzoziemskie twarze mają obywatelstwa prawo w mych marzeniach...

Tymi słowami pełnymi czci i przywiązania gwarał się Mickiewicz „Do przyjaciół Moskali” — Bestuzewa i Rylejewa.

Bestuzewa i Rylejewa, a obok nich Pestla, Murawiewa — Apostoła i Kachowskiego, przywódców powstania dekabrystów, powieszonych przez cara uczył lud Warszawy 25 stycznia 1831 r. Po uroczystym nabożeństwie w kaplicy orientalnej na Podwalu, ulicami miasta przeciągnął pochód, niosący tablice z ich nazwiskami i hasłami „Za naszą i waszą wolność”.

Szczególny to był dzień. Sejm uchwałił tego dnia detronizację cara Mikołaja I. Wraz z manifestacją na cześć walki o wyzwolenie Polski spod przemocy carskiej uczczono z inicjatywy Narodowego Patriotycznego Towarzystwa pamięć rewolucjonistów rosyjskich, którzy stracili życie w walce z caratem.

25 grudnia miały 125 lat od wybuchu powstania dekabrystów w Petersburgu. Dzisiaj i my — wyzwolony naród polski — oddajemy hołd bohaterstwu wystąpienia przeciwko caratowi. W powstaniu dekabrystów czcimy bohaterstwo jego uczestników. Powstanie miało tak wielkie znaczenie dla rozwoju ruchu rewolucyjnego w carskiej Rosji.

Uczestnikami powstania dekabrystów byli członkowie trzech tajnych zrzeszeń działających w Petersburgu i na Ukrainie. Wspólny był cel ich walki — zniesienie absolutystycznej władzy carskiej. Ale radykalny odłam spiskowców, którego przywódcami byli oficerowie P. I. Pestel i Murawiew — Apostoła szedł dalej w swych żądaniach. Chciał walczyć nie tylko o wprowadzenie konstytucji — żądał obalenia monarchii, wprowadzenia republiki de-

mokratycznej. Stawiał sobie za cel zniesienie pańszczyzny i uwłaszczenie chłopów, wprowadzenie powszechnych praw politycznych.

Mroźny był ów dzień grudniowy przed 125 laty. Na pokrytym śniegiem placu wokół pomnika Piotra Wielkiego, nad zamrażającą Newą stanęły zwarte szeregi carskich wojsk i tysiące przybyłych na uroczystość mieszkańców Petersburga i okolicznych wsi. Nowy car Mikołaj I przyjął miał przysięgę od żołnierzy gwardii i grenadierów. Ale zamiast słów przysięgi padły w stronę cara i zgromadzonych wokół niego dostojników strzały karabinowe. To oficerowie — spiskowcy rozpoczęli powstanie. W myśl planów dekabrystów wystąpić mieli przeciw carowi na rozkaz swych dowódców — członków sprzyśnięcia — żołnierzy pułków zgrupowanych na placu. Po strzałach zgromadzeni na placu ludzie podjęli kamienie i pałki i bezładnie ruszyli w stronę cara. Mikołaj rozkazał wyprowadzić przeciw powstańcom kartacze. Pocisk za pociskiem raził ich szeregi. Ludzie zaczęli cofać się w kierunku zamrażającej Newy. Ale pod stopami uciekających, pod padającymi pociskami zalał się pokrywający rzekę lód. Liczbę zabitych pociskami ofiar powiększyły setki ludzi zatopionych w lodowatej wodzie.

Więść o powstaniu w Petersburgu dotarła na Ukrainę. Spiskowiec Murawiew — Apostoła, oficer czernihowskiego pułku, na wieść o powstaniu w Petersburgu wyprowadził żołnierzy swego pułku z koszar. Miał nadzieję połączenia się z pułkami, dowodzonymi przez innych spiskowców na tym terenie. Ale posłki nie nadeszły i pułk czernihowski, mimo bohaterstwa walki żołnierzy został

w dniu 3 stycznia 1826 r. rozbity przez wojska rządowe.

Car stłumił powstanie. Zawisła na szubienicy pięciu przywódców, których w pięć lat później uczył lud Warszawy. Pozostałych zesłano na Syberię i do pułków kaukaskich. Najstraszniej, najbardziej mścił się car na biorących udział w powstaniu żołnierzach. Jeden z żołnierzy — uczestników powstania — Anojeczenko — skazany został na 12 tysięcy batógów.

Car stłumił powstanie, okrutnie ukaral jego uczestników, „ale sprawa ich nie zginęła” — powiedział o dekabrystach Lenin. Rozruchy chłopskie na Ukrainie, bunt robotników fabryki Gagarina w jarostawskiej gubernii w 1828 r. — oto bezpośrednie świadectwo — wpływu powstania dekabrystów na rozwój wrzenia ludowego w Rosji. „Dekabryst obudził Hercena. Hercen rozwinął agitację rewolucyjną. Podchwycili ją, rozszerzyli, wzmocnili i zaharowali rewolucjonistów — raznożyty” — pisał Lenin w swym artykule „Pamięć Hercena”. Nie już nie mogło ugasić ognia rewolucyjnych walk.

Lud polski święcić w 1931 roku pamięć powieszonych dekabrystów uczył ludzi, którzy powstając bohatercko przeciw carskiej władzy wstępowali i w obronie narodu polskiego. Do władz stowarzyszeń spiskowców dekabrystów wchodził Polacy np. jak Lubliński, Juszniewski. Przed wybuchem powstania odbyły się rozmowy przedstawicieli dekabrystów z przedstawicielami polskiego ruchu rewolucyjnego. Stwierdzono w czasie tych rozmów konieczność wspólnej walki. Wraz z aresztowaniem dekabrystów nastąpiły aresztowania wśród polskich spiskowców — członków Narodowego Patriotycznego Towarzystwa w Warszawie.

Wspominając w 125 rocznicę powstania dekabrystów, bohaterów ro-

syjskiego ruchu rewolucyjnego, wspominamy jednocześnie ze czcią nazwiska Polaków aresztowanych wówczas — Seweryna Krzyżanowskiego, Andrzeja Plichty, wspomina my nazwisko Tadeusza Krepowickiego, jednego z przywódców Powstania Listopadowego, który wzywał do nawiązania współpracy z rewolucjonistami rosyjskimi.

W powstaniu dekabrystów po raz pierwszy zawiązała się braterska



Wielka manifestacja ludu Warszawy na cześć II Światowego Kongresu Pokoju. Foto—AR

współpraca polskich i rosyjskich bojowników o postęp. Jej wyrazem były działania żołnierzy, dal jej wyraz w słowach Mickiewicza który pisał: „Gorycz wyszana ze krwi i z łez mej ojczyzny niech żyje i pali, nie was, lecz wasze okowy”.

Uchwała Komitetu Centralnego Partii oraz Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie szybkiego załatwienia skarg ludności i szybkiego reagowania na krytykę prasową stała przyjęta przez cały świat pracy z dużym uznaniem i zadowoleniem.

Szerokie masy pracujące i przed uchwałą pisywały i posyłały swe zażalenia do rozmaitych instancji partyjnych i państwowych oraz do redakcji gazet. Krytyka błędów i niedociągnięć, przeprowadzana tą drogą przez masy, dawała swoje re-

ultaty. Ale jednak niedostateczne. I dlatego dobrze się stało, że sprawa ta została postawiona przed najwyższymi czynnikami partyjnymi i państwowymi i ujęta w odrębną uchwałę.

Odtąd bowiem na straży wolności krytyki, podejmowanej przez klasę robotniczą i najszersze rzesze pracujących, stać będzie autorytet Partii oraz siła państwa ludowego i jego praw. Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów przewiduje bowiem, że wszelkie próby tłumienia krytyki traktowane będą, jako przestępstwa i będą surowo karane.

Odtąd sprawa rozpatrywania i załatwiania zażaleń ludności przez organa państwa przyjmuje charakter obowiązkowy, staje się funkcją państwa-państwową, regulowaną przepisami, terminem, osobistą odpowiedzialnością karno-służbową itd.

Co jest istotą omawianej uchwały? Istotą jej jest maksymalne zabezpieczenie oddolnej krytyce mas pełni swobody i rozwoju, uwolnienie jej od mających niejednokrotnie miejsce szkodliwych nacisków, gróźb i represji.

Partia nasza i rząd dobrze wiedzą, że w rozmaitych ogniwach aparatu dzieją się często nieporządki, że bezduszny biurokratyzm jednych, nieuczciwość drugich, mściwość trzecich — krzywdzą nieraz człowieka pracy.

Te słowa zrodziło umiłowanie pokoju

O wierszach „kongresowych” naszych czytelników

Wiersze, które poniżej zamieszczamy, nie odznaczają się zbyt poprawną formą i nie odpowiadają na ogół wymogom t. zw. prawdziwej sztuki poetyckiej. Lecz nie chodzi tutaj o lech wartość literacką. Istotne jest to, że zawierają one słowa, wyjęte spod serc, ożywionych głębokim umiłowaniem pokoju, że stanowią one nieudolny może nieraz, lecz szczerzy wyraz tych pragnień i myśli, które rozplomił wśród naszego społeczeństwa Kongres Warszawski. Od pamiętnych dni jego obrad napływa właśnie do redakcji „Głosu” niezwykła korespondencja, stanowiąca jeszcze jeden dowód, iż nasi czytelnicy żyją doniosłymi postanowieniami mi Światowego Sejmu Pokoju i gotowi są do boju w obronie bezpieczeństwa świata i szczęścia ludzkości.

Oto gotące wezwwanie Henryka Sienkiewicza, prasera „ŻWANN” — A 23, skierowane „Do rodaków”:

Nie szczędźmy, bracia, trudu i znoju, razem jak jedna rodzina — wszyscy do walki w obronie pokoju pod wodzą Wielkiego Stalina!

A oto apel urzędnika PCD „Paged”, Antoniego Regulskiego — do kobiet — ofiar minionej wojny:

Matko, co płaczesz syna, żono, coś męża straciła, wzywam was wszystkie do boju, bo dziś godzina wybiła walki o pokój. Łączmy się w zwarte szeregi. Stałmy odważnie do dzieła, budujmy pokój na świecie, by ludzkość nie zginęła!

Antoni Jerzak, robotnik z Mościc (obecnie na kurście w Łodzi), pisze w formie listu dzieci do rodziców:

Powiedzcie, nasi rodzice mili, nikczemnym ludziom, co świat chcą zdławić, że my pokoju, nauki chcemy, że się pragniemy radośnie bawić. Ze nas nie po to wychowujecie, aby bandyta, złota łakomy, bombami swymi mordował dzieci, burzył nam szkoły, rujnował domy...

Walce o życie i szczęście dzieci jest również poświęcona „Kołysanka” łódzkiego studenta Józefa Raczka:

Spij synku mój spokojnie, niech uśmiesz na buzi twej święci, miliony ojców i matek o szczęście walczą swych dzieci... Żebyś miał sen spokojny.

Byś życie zachował i zdrowie — musimy szakalom wojny zgotować godną odpowiedź...

Czytelnik, podpisany inicjałami F. R. wskazuje w swym wierszu na najskuteczniejszy oręż w walce o pokój.

Pracować dobrze to nasze hasło, praca to szczęście, zaszczyt i chleb, pracować dobrze to kij na wroga, to uderzenie Trumana — w łeb...

A oto fragment utworu Ryszarda Wajraucha (Łódź, ul. Obrońców Stalingradu 58-46) pt. „Pokój zwycięży”:

Może być pewny mister Truman, choć z tego pana straszny tuman, że szkoda forsę z Wall-Street kas. I choć się histerycznie dąsa, choć atomami wciąż potrasa, nie zepchnie z drogi nas. Tą drogą jest światowy pokój, przed którym Truman ze łą w oku musj powiedzieć — pas!

Wiersz Alicji Józwiak (Łódź, Poznańska 13) wyraża uczucia wszystkich uczciwych ludzi wobec podłych agresorów amerykańskich na Korei:

Bądźcie przekleć, krwiwi zbrodniarze, siepacze kobiet i dzieci, za te bestialstwa prędzej czy później kat w oczy wam zaświeci.

Za koreańskie przyjdzie zapłacić zbrodnie potwornym USA-manom Truman, Mac Arthur, Dulles, Acheson przed sądem narodów stana...

Wiare w triumf idei Kongresu Warszawskiego wyraża utwór ZMP-owca, Zbigniewa Sapińskiego:

Pokój zwycięży. Tak jest, panowie z Wall-Street i City i Picadilly. Bo Jean i Iwan i John i Willy i Jan, co mieszka na Muranowie, przystępli: pokój zwycięży wojnę. A tych Iwanów, Janów i Johnów są, proszę panów, setki milionów...

Jednakże te sprzedane za psie pieniądze agresorom amerykańskim dywizje titowskie kosztują naród jugosłowiański bardzo dro-

go. W roku 1950, rząd belgradzki wydał na utrzymanie olbrzymiej armii, równej liczebnie armii okresu wojennego, około 60 proc. całego budżetu narodowego.

Milionowa masa ludzi powołanych pod broń stanowi dla kraju, a przede wszystkim dla ludu pracującego, brzemię ponad siły.

Wszystkie przygotowania wojenne titowskiej Jugosławii, a więc budowa lotnisk i rekonstrukcja portów morskich, budowa arterii strategicznych i wyekwipowanie armii w sprzęt bojowy — wszystko to odbywa się pod bezpośrednią kontrolą amerykańskich oficerów — specjalistów, którzy czują się niepodzielnymi go spodarzami w jugosłowiańskim sztabie generalnym, zasługującym w pełni na miano filii Pentagonu.

Ostatnio w Belgradzie przebywa coraz więcej oficerów amerykańskich, którym zlecono „kontrolę właściwego wydatkowania wyasygnowanych rządowi Tito 38 milionów dolarów”. Pod kie runkiem oficerów amerykańskich ma się dokonać „rekonstrukcja” armii jugosłowiańskiej, zgod nie z nowymi wymaganiami agresorów Wall-Street.

Starając się umotywić swe przygotowania wojenne i jawnie prowokacyjną działalność na granicach państw ludowo — demokratycznych, titowcy podnoszą wrza we wokół grożącego rzekomo Jugosławii „niebezpieczeństwa ze wschodu”. Fakt, że titowcy powtarzają, jak echo propagandę „Głosu Ameryki” o „niebezpieczeństwie „czerwonego imperializmu”, świadczy, że pragną oni wprowadzić w błąd zarówno naród jugosłowiański, jak i opinię światową.

Abym zataić swe przygotowania wojenne, titowcy utworzyli ułbieg

napisałem, było konieczne wydrukowanie lub zbyć mnie pochwalili. Chcę po prostu, abyście wiedzili, że podobnie jak ja, czują wszyscy moi towarzysze pracy, że tak czują masy pracujące Łodzi i województwa”. I nie tylko — czują, dodajmy od siebie, lecz wyrażają również swoje uczucia codziennym, ofiarnym czynem, tworząc pracą, która zwiększa potęgę naszego kraju, a tym samym przyczynia się do wzmocnienia światowego obozu pokoju. Stef.

Trudno w ramach jednego artykułu sprawozdawczego pomieścić choć by we fragmentach całą pokąsną „literaturę pokojową”, jaką nadesłali do redakcji nasi czytelnicy. Wybaczą nam to jednak wszyscy pozostali autorzy, z których zrzeszają wielu w słowie wstępnym do swych wierszy — jak np. ob. Albin Armin — zaznacza: „nie chodzi mi o to, aby co

Agresorzy amerykańscy robią wszystko, co w ich mocy, aby przeistoczyć titowską Jugoslawię w swego psa łańcuchowego na Bałkanach.

Niedawno pod płaszczykiem „pomocy” dla Jugosławii, amerykańscy podżegacze wojenni całkowicie opanowali armię titowską. Na uwagę zasługuje znamienne szczegól: kiedy w senacie amerykańskim omawiana była sprawa uchwalenia ustawy o wyasygnowaniu rządowi belgradzkiemu kolejnego wsparcia w sumie 38 milionów dolarów, senator — republikanin Lucas nie mógł się powstrzymać od stwierdzenia, że ta brudna transakcja z titowcami stanowi dla rządu amerykańskiego doskonały interes. Lucas oświadczył: „utrzymanie i uzbrojenie jednej dywizji amerykańskiej kosztuje Stany Zjednoczone 176 milionów dolarów, podczas, gdy za 38 milionów dolarów otrzymujemy 32 dywizje jugosłowiańskie”.

W roku 1950, rząd belgradzki wydał na utrzymanie olbrzymiej armii, równej liczebnie armii okresu wojennego, około 60 proc. całego budżetu narodowego.

Milionowa masa ludzi powołanych pod broń stanowi dla kraju, a przede wszystkim dla ludu pracującego, brzemię ponad siły.

Wszystkie przygotowania wojenne titowskiej Jugosławii, a więc budowa lotnisk i rekonstrukcja portów morskich, budowa arterii strategicznych i wyekwipowanie armii w sprzęt bojowy — wszystko to odbywa się pod bezpośrednią kontrolą amerykańskich oficerów — specjalistów, którzy czują się niepodzielnymi go spodarzami w jugosłowiańskim sztabie generalnym, zasługującym w pełni na miano filii Pentagonu.

Ostatnio w Belgradzie przebywa coraz więcej oficerów amerykańskich, którym zlecono „kontrolę właściwego wydatkowania wyasygnowanych rządowi Tito 38 milionów dolarów”. Pod kie runkiem oficerów amerykańskich ma się dokonać „rekonstrukcja” armii jugosłowiańskiej, zgod nie z nowymi wymaganiami agresorów Wall-Street.

Starając się umotywić swe przygotowania wojenne i jawnie prowokacyjną działalność na granicach państw ludowo — demokratycznych, titowcy podnoszą wrza we wokół grożącego rzekomo Jugosławii „niebezpieczeństwa ze wschodu”. Fakt, że titowcy powtarzają, jak echo propagandę „Głosu Ameryki” o „niebezpieczeństwie „czerwonego imperializmu”, świadczy, że pragną oni wprowadzić w błąd zarówno naród jugosłowiański, jak i opinię światową.

Abym zataić swe przygotowania wojenne, titowcy utworzyli ułbieg

napisałem, było konieczne wydrukowanie lub zbyć mnie pochwalili. Chcę po prostu, abyście wiedzili, że podobnie jak ja, czują wszyscy moi towarzysze pracy, że tak czują masy pracujące Łodzi i województwa”. I nie tylko — czują, dodajmy od siebie, lecz wyrażają również swoje uczucia codziennym, ofiarnym czynem, tworząc pracą, która zwiększa potęgę naszego kraju, a tym samym przyczynia się do wzmocnienia światowego obozu pokoju. Stef.

Trudno w ramach jednego artykułu sprawozdawczego pomieścić choć by we fragmentach całą pokąsną „literaturę pokojową”, jaką nadesłali do redakcji nasi czytelnicy. Wybaczą nam to jednak wszyscy pozostali autorzy, z których zrzeszają wielu w słowie wstępnym do swych wierszy — jak np. ob. Albin Armin — zaznacza: „nie chodzi mi o to, aby co

Agresorzy amerykańscy robią wszystko, co w ich mocy, aby przeistoczyć titowską Jugoslawię w swego psa łańcuchowego na Bałkanach.

Uchwała Komitetu Centralnego Partii oraz Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie szybkiego załatwienia skarg ludności i szybkiego reagowania na krytykę prasową stała przyjęta przez cały świat pracy z dużym uznaniem i zadowoleniem.

Szerokie masy pracujące i przed uchwałą pisywały i posyłały swe zażalenia do rozmaitych instancji partyjnych i państwowych oraz do redakcji gazet. Krytyka błędów i niedociągnięć, przeprowadzana tą drogą przez masy, dawała swoje re-

ultaty. Ale jednak niedostateczne. I dlatego dobrze się stało, że sprawa ta została postawiona przed najwyższymi czynnikami partyjnymi i państwowymi i ujęta w odrębną uchwałę.

Odtąd bowiem na straży wolności krytyki, podejmowanej przez klasę robotniczą i najszersze rzesze pracujących, stać będzie autorytet Partii oraz siła państwa ludowego i jego praw. Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów przewiduje bowiem, że wszelkie próby tłumienia krytyki traktowane będą, jako przestępstwa i będą surowo karane.

Odtąd sprawa rozpatrywania i załatwiania zażaleń ludności przez organa państwa przyjmuje charakter obowiązkowy, staje się funkcją państwa-państwową, regulowaną przepisami, terminem, osobistą odpowiedzialnością karno-służbową itd.

Co jest istotą omawianej uchwały? Istotą jej jest maksymalne zabezpieczenie oddolnej krytyce mas pełni swobody i rozwoju, uwolnienie jej od mających niejednokrotnie miejsce szkodliwych nacisków, gróźb i represji.

Partia nasza i rząd dobrze wiedzą, że w rozmaitych ogniwach aparatu dzieją się często nieporządki, że bezduszny biurokratyzm jednych, nieuczciwość drugich, mściwość trzecich — krzywdzą nieraz człowieka pracy.

Uchwała Komitetu Centralnego Partii oraz Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie szybkiego załatwienia skarg ludności i szybkiego reagowania na krytykę prasową stała przyjęta przez cały świat pracy z dużym uznaniem i zadowoleniem.

Szerokie masy pracujące i przed uchwałą pisywały i posyłały swe zażalenia do rozmaitych instancji partyjnych i państwowych oraz do redakcji gazet. Krytyka błędów i niedociągnięć, przeprowadzana tą drogą przez masy, dawała swoje re-

ultaty. Ale jednak niedostateczne. I dlatego dobrze się stało, że sprawa ta została postawiona przed najwyższymi czynnikami partyjnymi i państwowymi i ujęta w odrębną uchwałę.

Odtąd bowiem na straży wolności krytyki, podejmowanej przez klasę robotniczą i najszersze rzesze pracujących, stać będzie autorytet Partii oraz siła państwa ludowego i jego praw. Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów przewiduje bowiem, że wszelkie próby tłumienia krytyki traktowane będą, jako przestępstwa i będą surowo karane.

Odtąd sprawa rozpatrywania i załatwiania zażaleń ludności przez organa państwa przyjmuje charakter obowiązkowy, staje się funkcją państwa-państwową, regulowaną przepisami, terminem, osobistą odpowiedzialnością karno-służbową itd.

Co jest istotą omawianej uchwały? Istotą jej jest maksymalne zabezpieczenie oddolnej krytyce mas pełni swobody i rozwoju, uwolnienie jej od mających niejednokrotnie miejsce szkodliwych nacisków, gróźb i represji.

Partia nasza i rząd dobrze wiedzą, że w rozmaitych ogniwach aparatu dzieją się często nieporządki, że bezduszny biurokratyzm jednych, nieuczciwość drugich, mściwość trzecich — krzywdzą nieraz człowieka pracy.

Uchwała Komitetu Centralnego Partii oraz Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie szybkiego załatwienia skarg ludności i szybkiego reagowania na krytykę prasową stała przyjęta przez cały świat pracy z dużym uznaniem i zadowoleniem.

Szerokie masy pracujące i przed uchwałą pisywały i posyłały swe zażalenia do rozmaitych instancji partyjnych i państwowych oraz do redakcji gazet. Krytyka błędów i niedociągnięć, przeprowadzana tą drogą przez masy, dawała swoje re-

ultaty. Ale jednak niedostateczne. I dlatego dobrze się stało, że sprawa ta została postawiona przed najwyższymi czynnikami partyjnymi i państwowymi i ujęta w odrębną uchwałę.

Odtąd bowiem na straży wolności krytyki, podejmowanej przez klasę robotniczą i najszersze rzesze pracujących, stać będzie autorytet Partii oraz siła państwa ludowego i jego praw. Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów przewiduje bowiem, że wszelkie próby tłumienia krytyki traktowane będą, jako przestępstwa i będą surowo karane.

Odtąd sprawa rozpatrywania i załatwiania zażaleń ludności przez organa państwa przyjmuje charakter obowiązkowy, staje się funkcją państwa-państwową, regulowaną przepisami, terminem, osobistą odpowiedzialnością karno-służbową itd.

Co jest istotą omawianej uchwały? Istotą jej jest maksymalne zabezpieczenie oddolnej krytyce mas pełni swobody

Włodzimierz Majakowski

Dusza towarzystwa

Z roku na rok legenda wieje
Rośnie legenda z wieku na wiek,
Ze taki człowiek, co wódę chleje,
To jest najbardziej czarujący człek.

W maszynie społeczeństwa rozluźniła się sruba,
Mocniej, niż przed wojną, biorą się do picia.
Wielu ludziom służy do spania woda
Lepiej, niż inne sposoby współżycia.

Jeśli mąż żonę za włosy taszczy,
— Ja cię nauczę, co znaczy rodzina!...
Znaczy, że wódkę żłopać miał zaszczyt
Ten miły, najbardziej czarujący chłopczyzna.

Jeśli młodzieniec w awanturczym transie
Nożem do szpitala popchnął kogokolwiek,
Znaczy, że piwem ululał ten pan się,
Ten miły, najbardziej czarujący człowiek.

Jeśli ten typ, trzymając łapę w kasie,
Sam sobie wyznacza nagrodę po nagrodzie,
Znaczy, że nie kocha się w wodzie ni w kwasie,
Ten miły, czarujący, państwowy złodziej.

Wszystkie rodzaje przestępstw i win,
Chryj chuligańskich, czarnych plam bytu,
Dzisiaj możesz zmierzyć tylko tym,
Ile wódkę i piwa wypito.

O pijakach śpiewano już dużo razy.
Z tych piew o pijaństwie jedno wynika:
Jak od zapowietrzonego, jak od zarazy,
Uciekaj, towarzyszu, od alkoholiaka.

Tłum. Józef Prutkowski

Trzy warianty prostej piosenki

„Wlazł kotek na płotek i mru ga...“ Zdawaloby się: nie ma w tych czynnościach nic nadzwyczajnego, a jednak... Wszystko zależy od tak zwanej interpretacji, która daje tym oryginalniejsze wyniki, im więcej się posiada fantazji. Zwłaszcza tej „bujnej“, wypływającej z przysłowiowej skłonności do robienia z igły widel.

A oto kilka wariantów powyższej popularnej piosenki.



„Moja pani, moja pani“

— Pani Kwapiszewska kochana, słyszała pani? Znowu mrugało!
— Mrugało, pani Kopeć? Znaczy się cud!
— A cud, moja pani, cud... I to znowu na wsi, bo tam naród najbar-

dziej obyczajny. W zagrodzie niejakiego Kotka to się zdarzyło...

— A jak też to było dokładnie, pani Kwapiszewska?

— Nie powiem pani dokładnie, ale z tego, co mi mówił szwagier, który to słyszał od swej siostry, której o tym opowiadała ciotka, która ma bratanek w Bełchatowie, to tam właśnie już wszystkie dzieci w przedszkolu o tym śpiewają...

„Tu mówi Londyn!“

(Fragment audycji BBC)

„Prasa Polski Ludowej rozdmuchuje bez przerwy sprawę rozmachu budownictwa stołecznego, lecz cóż z tego, że Warszawa ma dziś wspaniałą Trasę W-Z, cóż z tego, że przystępuje się tam do budowy gigantycznej Dzielnicy Marszałkowskiej i nowego „Metra“, cóż z tego, że rosną domy na Muranowie, Mi-

rowie czy Mokotowie? To wszystko na pokaz, dla propagandy, a tymczasem, jak się okazuje, zwykły szary



Kotek nie ma gdzie mieszkać — tuła się po prostu na płocie! I mru ga. Co jest najlepszym dowodem, iż z tą Trasą W-Z i w ogóle z budową Stołicy jest właściwie niebardzo...

Z prasy USA

WASZYNGTON — (Associated Press). W dniu wczorajszym straż przyboczna prezydenta Trumana ujęła niebezpiecznego przestępcę, który wlażył na płot, okalający Biały Dom, i mrugał w stronę okien głowy państwa.

O cynizmie zbrodniarza, który jak ustalono nosi nazwisko Cottek, świadczy fakt, że gdy w czasie przesłuchania przez komisję do badania działalności antyamerykańskiej za dano mu pytanie, co sądzi o systemie rządów USA — odparł ironicznie: „krótka to piosenka, niedługa“.

Schwytanie zamachowca wzbudziło wielkie zaniepokojenie w sferach rządowych. Jak nas informują, senator B. Inness nosi się z zamiarem zgłoszenia wniosku o uznanie wszelkiego mrugania za akt działalności antypaństwowej, podlegający karze ciężkiego więzienia.



Est

WYWIADY ZOOLOGICZNE

Właściwie specjalistami od takich rozmów są głównie bajkopisarze. Tak, proszę was, Ezop, Lafontaine, Krylow, czy Benedykt Hertz świetnie się wyznają na dialogu — powiedzmy — lisa z krukiem czy też — dajmy na to — na rozprawach gęsi z prosięciem.

Ja, rzecz prosta, nie jestem takim „lingwistą“, ale zawsze raz około świąt — korzystając z legendy, według której w tym okresie zwierzęta uzyskują „moc przemawiania ludzkim głosem“ — udaje mi się bez większych trudności dogadać z tym czy innym przedstawicielem świata zwierzęcego.

Przed wejściem do jednego z łódzkich przybytków sztuki teatralnej zastałem pewnego teriera, zajętego czynnością, której właściwym „miejscem wykonania“ byłby raczej park miejski.

— Hau, hau, do you do? — zagadnąłem po angielsku, głęboko przekonany, iż język ten, tak często używany przez amerykańskich i brytyjskich meżów stanu dla różnych psich celów — powinien być zrozumiały dla mego rozmówcy.

— CAŁUJ PSA W NOS! — warknął terrier, opuszczając uprzejmie swoją „prawą tylną“.

— Chciałbym z panem pogadać — rzekłem — na tematy, że tak powiem, ogólne. Np. co pan sądzi o ostatnich wypowiedziach Trumana i w ogóle o „Głosie Ameryki“?

— PSIE GŁOSY NIE IDĄ POD NIEBIOŚY — odszczeknął bystro terrier, dodając po chwili: PSY SZCZEKAJĄ, KARAWANA POKOJU IDZIE DALEJ...

— Całkiem słusznie — zgodziłem się z tym czworonogim rozmówcą. — A co pan sądzi o sytuacji na tak zwanym zachodzie, w krajach „paktu atlantyckiego“?

— Żyją one PSIM SWĘDEM — warknął terrier. — Każdy z rządów owych krajów to PIES NA DOLAR, ale USA daje je tylko do... wachania. Nie DLA PSA, powiada swoim niewolnikom — KIEEBASA...

Porządek rzeczy wymagał, aby dla kontrastu przeprowadzić wywiad z największym antagonistą psa — kotem. Ku wielkiemu zdumieniu przekonałem się, iż poglądy polityczne antagonistów są zupełnie zbieżne. Oto kocię wypowiedzi:

1) o pakiecie atlantyckim — „ZABAWA W KOTKA I MYSZY“;
2) o anglosaskiej propagandzie wojennej na falach eteru — „KOCIO-KWIK“;

3) o „pomocy“ amerykańskiej dla krajów Europy zachodniej — „DOSTAJĄ TYŁE, CO KOT NAPŁAKAŁ“;

4) o jedności t. zw. bloku atlantyckiego — „KOCHAJĄ SIĘ JAK PIES Z KOTEM“.

Są jeszcze takie miasteczka w naszym województwie, gdzie widok stworzeń rogatych i nierogatych, przechadzających się po chodnikach — nie należy do rzadkości. W jednym z owych przemysłowych osiedli natknąłem się na wspaniałą krowę w chwili, gdy wstępowała po biustonosz do sklepu z hamakami.

— Wywiad? — ryknęła, otwierając szeroko swoje śliczne, krowie oczy — Nie z tego. „KROWA, KTORA DUZO RYCZY, MAŁO MLEKA DAJE“.

— Nie jest tak tragicznie — próbowałem ją pocieszyć. — Niech się obywatelka nie martwi: sprzedawcy i tak doleją do mleka wody. Proszę to wziąć pod uwagę i udzielić mi od powiedzi na jedno pytanie: co pani sądzi o coraz to nowych „pomysłach“ podżegaczy wojennych?

— „RUSZAJĄ DOWCIPEM, JAK MARTWA KROWA OGONEM“ — odrzekła krótko moja rozmówczyni, po czym dumnie wkroczyła do sklepu z hamakami.

Wywiad z krową straciłby może nieco na wartości, gdyby nie został, że tak powiem, uzupełniony „kontrwywiadem“ z koniem.

— Cóż pan porabia? — zapytałem pierwszego z brzegu mustanga na jednym z postojów łódzkich dorozek.

— Martwię się — zarżał koń.

— Martwi się pan? Dlaczego?

— No, bo jest takie przysłowie:

„NIECH KON SIĘ MARTWI, BO LEB MA DUŻY“. Ponadto martwię się, bo teraz, panie, u nas na całą parę motoryzacja, samochody i trak-tory wyrugowują nas trochę z życia. Najbardziej jednak martwi mnie los moich braci na Zachodzie: wszyscy oni idą tam na konserwy, t. zn. horst meat...

Gdy tylko rzuciłem nazwisko Trumana, rozmówczyni moja, maciora z łowickiego aż kwiknęła z ucieszy.

— Wspaniały człowiek! — pochwaliła prezydenta USA — Czytałam ostatnio to, co napisał muzykowi amerykańskiemu, który krytycznie ocenił śpiew panny Truman. Co za cudowny słownik! Jakże wyraził! Zupelnie jakbym słyszała mego męża, wieprza niekontraktowanego! A i panowie Bevin i Attlee bardzo mi się podobają. Po prostu przepadam za ludźmi, którzy w życiu stosują SWIŃSKIE ZASADY.

— U nas, na przykład, na wsi, robią to bardzo często kulacy. Słusznie się tu o nich mówi, że „PODKŁADAJĄ SWINIE PRACUJĄCEMU CHŁOPSTWU“...

Najtrudniej było przeprowadzić wywiad z osłem.

— Proszę złożyć podanie — oświadczył — załączyc metrykę urodzenia, odpis zameldowania, świadectwo moralności, poświadczenie obywatelstwa, wykaz z Urzędu Finansowego...

— Ależ — przerwałem, — tu chodzi o kilka słów rozmowy. Po prostu do załatwienia — od „reki“!

— Od reki?! — ryknął osioł. — Z pominięciem DROGI SŁUŻBOWEJ? NIESLYCHANE!

Po czym stęknął głęboko i zdechł — z oburzenia.

E. Tam.

Majakowski mnie nie znał...

Leży przed nami rękopis, który trafił do nas przypadkowo.

Autorem jego jest widocznie nieznanymi (podpis nieczytelny) pracownik administracyjny, kolejno kierujący coraz mniej i mniej ważnymi — a właściwie coraz bardziej i bardziej nieważnymi instytucjami.

Przytaczamy skrót tego rękopisu: „Moje spotkania z Majakowskim“

Z Majakowskim wiąże mnie wiele wspomnień. Rzecz na tym polega, że ja go nie znam. Ale on mnie widocznie znał. Wnioskuje to z następujących faktów:

W 19... roku wzywają mnie wia-dze zwierzczenie, pokazują mi wierz pod tytułem „Posiedzenia-

rze“ i oświadcza, że napisany jest on o mnie i o moim Central... (nieczytelne).

Po kilkakrotnych naradach w naszym Central... (nieczytelne), postanawiamy przerobić ten utwór. Przerabiamy go na trzech posiedzeniach z przerwami na sen i dochodzimy do wniosku, że to nie o nas.

Protokół nie zachował się. Zachowała się nagana.

Powtórnie zetknąłem się z Majakowskim w 19... roku.

Weswali mnie do rejonowego komitetu partii. Pytają: czy znacie może takie strofy:

„komuna — to miejsee, gdzie znikną urzędnicy...“

Odpowiedziałem uczciwie:

— Nie znam.

— Czy jesteście pewni, że nigdy ich nie czytaliście?

— Jestem absolutnie pewny.

— To dziwne... Te strofy przytoczone są w liście, który doręczono wam pół roku temu. Była to skarga na wasz niedbały stosunek do listów ludzi pracy. A więc nie czytaliście?

Surowa nagana z ostrzeżeniem! Tylko za to, że nie czytałem Majakowskiego.

Rok 19... Z Majakowskiego przygotowałem się. Kiedy wałkowane mnie za obojętny stosunek do działalności, kierowanego przeze mnie Związku... (nieczytelne), lupnąłem cytate z Majakowskiego:

Urząd dla nas, a nie my dla urzędu!

Oto wasz Majakowski!

— Tak — mówią mi — Majakowski rzeczywiście nasz, ale to nie o was, a o interesantach.

I tak zawsze: jeżeli coś dobrego, to nie o tobie, a jak coś złego, to bezwarunkowo o tobie.

19... rok. Zdjeli mnie z Głównego... (nieczytelne). Zdejmując cytowali: Majakowskiego:

„Czas rozplątać nasz aparat!“

Oceniam to jako nagonkę.

19... rok. Artykuł w gazecie o biu-rokracji w moim Urzędzie... (nieczytelne). Motto: „...wynajdziecie specjalny kanalizacyjny przewód dla odprowadzania kancelaryjnej pisaniny“.

Poświęcając je mnie. Gdzie tu logika: Majakowski dawno umarł... I w ogóle niedobrze... Poeta umarł — przekazuje go do podręczników i sprawa skończona! Nie, koniecznie trzeba związywać go z naszymi bieżącymi sprawami! Jakoś nieładnie... Zdjeli mnie!“

W. Dychowicz i M. Słobodzki

NIEPROSZONY GOŚĆ

Według doniesień prasy amerykańskiej wojenne wydatki USA w bieżącym roku finansowym wynoszą prawie 70 miliardów dolarów. Te olbrzymie rozchody dotkliwie obciążają budżet domowy przeciętnego Amerykanina.



BOMBA ATOMOWA: To moja część!

(„Daily Worker“)

Bez dyrektywy

Każdy mówił mu: „Sołtysie, To jest hańba wprost! Most naprawić zdaloby się. Bo dziurawy most!“

Każ naprawić most, sołtysie, Czas najwyższy wszak! Ale sołtys ciskał zły się: „DYREKTYWY BRAK!“

„DYREKTYWY! Nie kpij darmo! Przecież bredni to stek! Tutaj chodzi nie o marmur. Lecz o zwykły mostek...“

Nawet mały wie osesek, Ze to drobiazgi wprost — Każ wziąć cieślom parę desek, Poślij ich na most.

A naprawią doskonale Mostek chybotliwy!... Chrzaknął sołtys: „Hm, tak... Ale, NIE MA DYREKTYWY!“

Zaciął sołtys się w uporze, Nie posłuchał rad — Przez co o zimowej porze Sam najgorzej wpadł...

Bo gdy zaczął trzaskać lód I most trzasnął także — Każdy musiał jeździć w bród. (Sołtys też — a jakże!)

Sołtys musiał też, a więc Na konisza cmoknął, Wjechał pędem — nagle beł! — Poczuł, że mu mokro!

Końmi w lewo zarzućto, A sołtysem o dno... Nawet by wesolo było, Gdyby nie tak chłodno!

Przemarzał Skostniał. A po chwili Na brzeg wybiegł w mig... Lecz ludziska, co tam byli, Wnet podnieśli krzyk:

„Stój! Nie biegaj! Zostań w wodzie, Człeczcie nieszczęśliwy!“ „Czemu? — wrzasnął — O co chodzi?“ „NIE MASZ DYREKTYWY!“

Stefan Olejnik

ICH MARZENIA „GWIAZDKOWE“



MAC ARTHUR

Marzył, że na święta Koreę „dostanie“, dziś chce hulajnogę, by uciec przed laniem.



ATTLEE

Ze jest „socjalista“ — poprzyśięga święcie, lecz „Mein Kampf“ od U.S.A. radby wziął w prezencie.



TITO

Wierny pies U. S. A. Szczytem jego dążeń otrzywać na gwiazdkę — dolarowy żrądek.



TRUMAN

Do mordu się pałac, do wojny się trzęsac, chce mieć pod choinką — co? Armatnie mięso!

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY

10 — Straż Pożarna
12 — „Głos Radomszczański”
13 — Powiatowa Komenda MO
27 — Szpital Powiatowy
35 — Komitet Powiatowy PZPR
51 — Miejski Komisariat MO
163 — Pogotowie Ratunkowe PCK

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego”: Radomsko, ul. Reymonta Nr 39.

Kompletujemy biblioteki

W rozdziale PPK „Ruch” nabyć można powieść Leopolda Infelda pt. „Wybrzeże bogów”. Cena jednego egzemplarza wynosi 2 zł. 40 gr. Spodziewać się należy, że kierownicy świetlic radomszczańskich, jak również prywatni posiadacze bibliotek zainteresują się powyższymi wydaniami biblioteki „Gazety Robotniczej”. Książkę zamawiać można również u kolporterów fabrycznych.

Małorolni naszego powiatu mogą polepszyć warunki swego bytu w województwach zachodnich

Na terenie powiatu radomszczańskiego jest wiele gromad, w których ludność posiadająca karłowate gospodarstwa (przeważnie piaski nadające się tylko do zalesienia), żyje w trudnych warunkach. Wszyscy ci chłopcy mogliby polepszyć warunki swego bytu, osiedlając się na przydzielonych im gospodarstwach w województwach zachodnich. Gospodarstwa te są dobrze zagospodarowane. Przesiedleńcom państwo udziela pożyczek i zapomóg bezwrotnych na przewiezienie dobytku i inwentarza żywego z powiatu radomszczańskiego na miejsce przesiedlenia. Ponadto osiedlający się otrzymują zapomogę w sumie 900 złotych, pożyczkę na kupno konia — do 3.300 złotych oraz pożyczkę na kupno krowy w wysokości 2.400 złotych.

Jak wykazała odbyta przed kilku dniami konferencja organizacyjna Powiatowej Komisji Społeczno-Przesiedleńczej, w roku bieżącym akcja przesiedleńcza na terenie powiatu radomszczańskiego nie była właściwie przeprowadzona i stosunkowo niewiele rodzin przesiedliło się na teren województw zachodnich. Przesiedliły się na teren województw zachodnich 72 rodziny małorolnych chłopów oraz tzw. działki rolniczo-rzemieślnicze objęło 256 osób. Tymczasem na terenie naszego powiatu znajduje się znacznie więcej małorolnych, którzy gospodarują na karłowatych gospodarstwach. Wszyscy oni mogliby polepszyć warunki swego bytu przesiedlając się do dobrze zagospodarowanych gospodarstw w województwach zachodnich.

Powodem słabych wyników akcji przesiedleńczej było to, że zarówno organizacje społeczne jak i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej oraz Prezydium Gminnych Rad Narodowych nie zainteresowały się należycie tą akcją. A przecież aby bezrolni względnie posiadający karłowate gospodarstwa mogli wykorzystać dobrodziejstwo przesiedlenia się na Ziemię Zachodnią, konieczna jest akcja uświadamiająca

Decydują godziny

Dyrekcja Państwowego Przemysłu Miejscowego w Łodzi winna umożliwić załodze Fabryki Maszyn Rolniczych w Gidlach wykonanie planu rocznego

W pierwszych dniach kwietnia br. uwieńczone zostały pomysły skutkiem starania pracowników byle prywatnej fabryczki metalowej w Gidlach i zakład ten został upaństwowiony jako Fabryka Maszyn Rolniczych, podległa Dyrekcji Państwowego Przemysłu Miejscowego w Łodzi.

W krótkim stosunkowo czasie doprowadzono zdewastowany przedtem zakład do porządku i produkcja ruszyła pełną parą. Zakład ten obecnie liczy 85 pracowników i ma za sobą już znaczne osiągnięcia produkcyjne.

Od chwili upaństwowienia do

grudnia plany miesięczne były realizowane. Zawdzięczać to należy podjętemu po upaństwowieniu zakładu współzawodnictwu pracy. Pierwszy zgłosił się do współzawodnictwa najstarszy pracownik zakładu, 73-letni kowal, tow. Turrek. We współzawodnictwie wyróżnili się oprócz tow. Turka następujący pracownicy: ob. Jan Cudak, tow. Antoni Cudak, ob. Józef Mirowski, tow. Władysław Matyjaszczyk. Jak widzimy więc, zarówno partyjni, jak i bezpartyjni pracownicy nowoupaństwowionego zakładu nie szczędzili sił i starań, aby podnieść wydajność zakładu.

Podobnie, jak i w innych zakładach przemysłu metalowego, również w Fabryce Maszyn Rolniczych w Gidlach przeprowadzono rewizję norm. Załoga, pragnąc przyspieszyć realizację zadań Planu 6-letniego, przypadających ich zakładowi, postanowiła przejść na nowe normy przedterminowo. Na podwyższonej o 11 procent normach pracownicy pracują od dnia 1 grudnia. Rewizja norm zmobilizowała pracowników do coraz wydajniejszej pracy. W ostatnich dniach podwyższone normy produkcyjne wykonywane są w 135 procentach.

Załoga odnosi sukcesy, ale ma i kłopoty. Troską członków załogi niedawno upaństwowionego zakładu są braki w odcinku zaopatrzenia, w związku z czym zakładom grozi niewykonanie w terminie ich pierwszego rocznego planu produkcji. Sprawa jest tym poważniejsza, że jest to przecież pierwszy rok realizacji Planu 6-letniego i robotnicy nie chcą do tego dopuścić.

Nie dostarczone zakładom dotychczas niewielkiej stosunkowo ilości tzw. żelaza katowego. O przydział potrzebnych materiałów kierownictwo starało się już od dwóch miesięcy, a pracownicy na

własną rękę od dwóch tygodni. Gdyby ta stosunkowo niewielka ilość żelaza katowego była na miejscu, to plan roczny zakończony byłby w ciągu 48 godzin.

Jak nas informuje kierownik zakładu, tow. Kazimierz Milejski, w magazynach Centrali Żelaza i Stali w Łodzi na ulicy 11 Listopada znajduje się potrzebny surowiec. W pierwszym dniu po świętach kierownictwo zakładu postanowiło oświadczyć interweniować w tej sprawie w wydziale zaopatrzenia Dyrekcji Państwowego Przemysłu Miejscowego w Łodzi.

Spodziewać się należy, że starania kierownictwa i całej załogi uwieńczone zostaną pomyslnym wynikiem. W wypadku gdyby potrzebna ilość surowca przydzielono w śróde w następnych dniach żelazo katowe znalazłoby się na miejscu. Wówczas załoga nowoupaństwowionej Fabryki Maszyn Rolniczych w Gidlach udałoby się wykonać roczny plan produkcji w przewidzianym terminie. Stwierdzić jednak należy, że gdyby nie zła praca wydziału zaopatrzenia łódzkiej Dyrekcji Państwowego Przemysłu Miejscowego (której zakład podlega) załoga fabryki mogłaby wykonać roczny plan produkcji przed terminem. P.

Czy wiecie, że?...

Od szeregu miesięcy rozważana była sprawa wybudowania w Radomsku Domu Kultury. Były pod tym względem różne koncepcje, ale na lepszym wyjściem będzie przebudowanie II piętra gmachu Powiatowej Rady Związków Zawodowych. Jak wynika z planów przebudowy, można będzie ją przeprowadzić stosunkowo tanim kosztem. Sporządzony niedawno kosztorys opiewa na 14.000 złotych. Kosztorys ten, jak się dowiadujemy, został już przesłany do CRZZ do zatwierdzenia.

W porównaniu z sierpniem, wrześniem i październikiem, kiedy to wykonanie planowego skupu zboża wyniosło zaledwie 54 proc., wyniki planowego skupu za listopad i grudzień poprawiły się. Pod tym względem jednak powiat nasz znajduje się jeszcze na jednym z ostatnich miejsc w województwie łódzkim. Dla tego też należy, aby aktyw chłopski, jak i przedstawiciele organizacji społecznych w terenie, większą, niż dotychczas, uwagę zwrócili na odcinek planowego skupu zboża.

Od 27 grudnia br. do 7 stycznia 1951 roku we wszystkich świetlicach radomszczańskich zakładów pracy odbędzie się zabawa choinkowa dla dzieci robotników. W zabawach wezmą udział dzieci do lat 14. Otrzymają one paczki świąteczne, zakupione z funduszy społecznych zakładów pracy. Zabawy będą urozmaicone programem artystycznym.

Powiat radomszczański zajął drugie miejsce w województwie łódzkim w wykonaniu planu kontraktacji trzody chlewnej na pierwszy kwartał 1951 roku. Najlepiej wywiązały się w akcji dostawy żywcza gminy: Brzeźnica, Kobiela, Strzelce Wielkie, Rząśnia i Koniecpol.

Należy wzmocnić pracę agitacyjną na wsi

Z terenu powiatu radomszczańskiego brało udział w wycieczkach po ZSRR czterech przedstawicieli gromad. Wydawać więc by się mogło, że po ich powrocie we wsiach powiatu urządzane będą masowe zebrania, na których chłopcy zapoznają się z wrażeniami z pobytu w ZSRR uczestników wycieczki i dowiadują się jak żyją ludzie na wsł radzieckiej. Niestety, tak się nie stało. Wprowadzanie takie zebrania gromadzie nie odbyły, ale było ich stanowczo za mało i przygotowane je słabo.

Do tej pory również nie popularyzuje się należycie sukcesy spółdzielni w Bogumiłowicach i Koniecpolu, mimo, że nie nie stało na przeszkodzie temu, by zorganizować wycieczki do spółdzielni i spotkania chłopów mało i średniorolnych ze spółdzielcami. Indywidualnie jeszcze gospodarujący chłopcy powinni zobaczyć, jakie osiągnięcia daje gospodarka zespołowa i przekonać się, że w kolektywie można żyć zasobnie i bez troski.

KULACY NIE PRÓŻNUJĄ

Wróg nie śpi. Kulacy wszelkimi sposobami starają się wykorzystać najmniejsze osłabienie czujności klasowej. Stąd wniosek, że okres zimowy można i trzeba wykorzystać do podniesienia roboty partyjnej na wsi na wyższy poziom i to przez uaktywnienie agitatorów wiejskich i szkolenie ideologiczne, które da wzmocnienie świadomości klasowej chłopów mało i średniorolnych.

Do walki z kulakami musi być włączony cały aktyw wiejski, aktywny zarówno partyjni, jak i działający na terenie powiatu organizacji masowych. Od roboty politycznej na wsi zależą w dużym stopniu dalsze sukcesy spółdzielni produkcyjnych.

GDZIE SĄ SŁABE PUNKTY?

Okres zimowy specjalnie dobrze można wykorzystać dla wzmocnienia opieki nad tymi spółdzielni, które w okresie jesiennym nie przystąpiły jeszcze do zespołowej pracy, jak np. w Plekach, Strzelcach, Sulmierzycach, Makowiskach i Skapej. W spółdzielniach tych nie brak wielu dobrych organizatorów, którym jednak w pierwszych pracach należy bezwzględnie przyjść z daleko idącą pomocą.

Wiele zależy również od dobrej pracy wiejskich ogniw Samopomocy Chłopskiej. Dlatego z całą bezwzględnością należy zwalczać wypadki, jakie miały niedawno miejsce w Gidlach, gdzie deficytowe artykuły, zwłaszcza skóry, były sprzedawane bogaczom wiejskim. Należy czuwać nad tym, by do zarządów spółdzielni nie zakradli się zakapturzeni kulacy lub ich zauszniczy.

Dobra praca i czujność organizacji partyjnych na wsi powinny przynieść dalszy rozwój produkcji produkcyjnej w powiecie radomszczańskim.

Zapisy do Szkół Rolniczych Praktyków-Specjalistów

W dniu 15 stycznia 1951 roku rozpoczyna się nowy rok szkolny w Państwowych Szkołach Rolniczych Praktyków-Specjalistów. Szkoły te otwierają szerokie drogi awansu społecznego dla ludzi związanych z pracą na roli, budowniczych nowej socjalistycznej gospodarki rolnej.

W nowym roku szkolnym Szkoły Praktyków-Specjalistów będą szkolili: Dla Państwowych Gospodarstw Rolnych brigadzystów upraw polowych, nasiennictwa, ogrodnictwa, hodowli bydła, trzody chlewnej, owiec, drobnego inwentarza, ryb, oraz pomocników księgowych PGR. Dla potrzeb Państw. Ośrodków Maszynowych i Spółdzielni Produkcyjnych: młodszych mechaników obrotowych POM, młodszych agrotechników, młodszych agrotechników nasiennictwa i selekcji, młodszych zootechników, pomocników księgowych POM i instruktorów organizacji rachunkowości spółdzielni produkcyjnych. Dla potrzeb Państwowej Administracji Rolnej: młodszych agrotechników, młodszych zootechników PAR, młodszych zootechników weterynarii oraz młodszych techników wodno-melioracyjnych.

Przyjmowani są kandydaci obojga płci, kobiety w wieku od 18—40 lat, mężczyźni po ukończeniu służby wojskowej do 40 roku życia. (Wojtek mogą stanowić kandydaci zwolnieni z obowiązku odbywania czynnej służby wojskowej, a odpowiadający ogólnym warunkom).

Wymagane wykształcenie 7-klas szkoły podstawowej dla kandydatów do szkół pomocniczych księgowych PGR, pomocników księgowych POM i instruktorów organizacji rachunkowości spółdzielni produkcyjnych. Dla kandydatów do pozostałych szkół, dobra umiejętność czytania i pisania na poziomie czterech klas szkoły podstawowej. Dobry stan zdrowia. Poza szkołami o charakterze mechanicznym i rachunkowości, dla przyjęcia do wszystkich innych szkół wymagana jest przynajmniej dwuletnia praktyka związana z zawodem rolniczym, czy to w gospodarstwie rolnym uspołecznionym, czy też prywatnym. Nauka w szkole trwająca bez przerwy przez okres 11 miesięcy od 15 stycznia do 15 grudnia 1951 r. jest

prowadzona przez aktywistów wśród bezrolnych i małorolnych chłopów naszego powiatu o korzyściach jakie daje osiedlenie się na Ziemiach Zachodnich.

Jak podkreślono na odbytej konferencji, na terenie województw zachodnich istnieją korzystne warunki. Chłopi naszego powiatu przesiedlać się mogą do powiatów: Kamień, Chojna i Kolobrzeg województwa szczecińskiego, do powiatu Kętrzyn województwa olsztyńskiego, do powiatu Lembork województwa gdańskiego, do powiatu Koszalin województwa olsztyńskiego, do powiatów Głogów i Szprotawa znajdujących się w województwie wrocławskim. Na terenie województwa koszalińskiego i szczecińskiego chłopcy radomszczańscy objąć mogą gospodarstwa w wyremontowanych już budynkach.

Postanowiono w toku obrad, że Powiatowa Komisja Społeczno-Przesiedleńcza w Radomsku skontaktuje się w najbliższych dniach z administracją powiatów województwa zachodniego i roztoczy troskliwą opiekę nad chłopami, którzy przesiedlają się. Aby usprawnić ak-

cję przesiedleńczą uchwalono, że Powiatowa Komisja Społeczno-Przesiedleńcza nawiąże ściślejszy niż dotychczas kontakt z komisjami gminnymi i przeprowadzi szeroką akcję uświadamiającą wśród tych chłopów, którzy gospodarują na piaskach i karłowatych gospodarstwach.

Celem usprawnienia akcji przesiedleńczej wyznaczono również opiekunów dla poszczególnych gmin. Opiekunem gminy Radziechowice wybrany został ob. Kowalski, opiekunem gminy Zamoście tow. Musiał, gminy Dobryszewice ob. Rajca, gminy Żytów ob. Żelanowski, gminy Przerab ob. Wróblewski, gminy Sulmierzyce ob. Kowalczyk, Opiekunem gminy Kobiela Wielkie i Wielgomłynny wybrany został ob. Liszewski.

Spodziewać się należy, że dzięki reorganizacji dotychczasowej pracy Powiatowej Komisji Społeczno-Przesiedleńczej w Radomsku małorolni naszego powiatu bliżej zapoznają się z możliwościami, jakie czekają na nich w województwach zachodnich.

Rozdzielnia PPK „Ruch” w Radomsku przyjmuje prenumeratę tygodników młodzieżowych

Rozdzielnia PPK „Ruch” w Radomsku, przy ul. Reymonta, przyjmuje zapisy na prenumeratę czasopism młodzieżowych. Przedpłaty na czasopisma należy wnieść do 24 każdego miesiąca. Przyjmowane są wpłaty na tygodnik „Iskierki”, „Piomyceczek”, „Piomyk” i „Przyjacieli”. „Iskierki” przeznaczane są dla uczniów klas I i II szkoły podstawowej. „Piomyceczek” — dla dzieci klas III i IV. „Piomyk” — dla dzieci klas V, VI, VII, a „Przyjacieli” dla młodzieży klas starszych, mianowicie VIII i IX.

Pisma te wydawane są przez Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia” i pomagają w nauce szkolnej, a równocześnie wychowują młodzież na społecznie obywateli.

Zaznaczyć należy, że wyżej wymienione czasopisma młodzieżowe są bogato ilustrowane, zawierają bogaty dział rozrywek umysłowych. Bawią i uczą. W pismach tych znajdują dzieła doskonałe utwory literackie, teksty piosenek i wiadomości sportowe.

Prenumerata miesięczna wynosi: za „Iskierki” miesięcznie 1 zł. 5 gr., a kwartalnie 3 zł. 15 gr. Prenumerata miesięczna tygodnika „Piomyceczek” wynosi 1 zł. 20 gr. miesięcznie, kwartalnie 3 zł. 60 gr. Koszt prenumeraty miesięcznej „Piomyka” wynosi 1 zł. 50 gr., kwartalnie 4 zł. 50 gr. Prenumerata tygodnika „Przyjacieli” wynosi miesięcznie 2 zł. 10 gr., kwartalnie 6 zł. 30 gr.

— Koledzy instruktorzy, którzy tu przyjeżdżali w moim zastępstwie, opowiadali o was. „Kłys, ten z jasną czupryną”, mówili. Zapamiętałem. Chwalili. Zostaliście wybrani do zarządu?

Kłys potwierdził ruchem głowy.

— No, to pokażcie mi w zastępstwie przewodniczącego, co tutaj działałicie.

Przewodniczący nie mógł czekać dłużej niż do dwunastej; wezwali go na odprawę do Babimostu.

— A mnie znów zatrzymali w Centrali.

Majewski wy dobył z samochodu solidną teczkę z czarnej skóry i spojrział w nieoświetlone okna budynku administracyjnego.

— Będzie tu można u was zanoćować?

— Naturalnie. Mamy pokój gościnny. Prześpicie się wygodnie.

— Ściemnia się. Wiele już dziś nie zwojujemy. Posiedzimy sobie wieczorem nad papierami, a z rana wyjdziemy w pole.

— Do stajni i obory — zachęcał Kłys — można by zajrzeć jeszcze dziś.

— Tak powiadacie? No, jeżeli już koniecznie... Ruszył z Klysem do stajni.

— Mamy już dwadzieścia pięć sztuk — informował zastępca przewodniczącego prowadząc instruktora wzdłuż przegród, w których stały konie. W świetle odrutowanych żarówek błyszczały kasztanowate, siwe i kare kłby zwierząt. Od czasu do czasu dawał się słyszeć szczeł poruszanej draga lub głuche uderzenie kopytem. — Spokój, Kuba — mitygował stajenny wielkiego, gnadego perszera. — Widzicie go, jaki to się zrobił bojaźliwy!

Poklepał gładzióska po szyi. — Silne konisko — zachwalał swego Kuba przed instruktorem, który przystanął tu na chwilę. — Ciągnie za trzech.

Majewski pokławił głową i ruszył do wyjścia nie zatrzymując się już więcej. Co innego zdawało się go interesować. — Wasz areal wynosi około 790 hektarów, o ile pamiętam?

— 811,97 ha — poprawił Kłys.

— A to jakim sposobem?

— Niedawno przystąpiło do nas trzech średniaków.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Władysław Rymkiewicz

56)

Ziemia wyzwolona

Powieść

— A to niespodzianka, co? — wykrzyknął instruktor. — Pamięta pan, jak tu było rok temu... Bałagan w gospodarstwie, dziury w dachach, śmieciak w podwórzu. A teraz, proszę!

Zamaszystym ruchem ręki wskazał na świeżo ociosane paliki w ogrodzeniu. — Parkan załatwił! Podwórce wyporządził i wymiętli!

Wzniósł rękę wyżej, ponad dachy zabudowań. — Dachy pokryli i zasmolowali. Starają się chłopaki, aż przyjemnie popatrzeć. — Podciągnęli się, można powiedzieć — potwierdził flegmatycznie szofer. Długim, przeraźliwym sygnałem zaczął wzywać do otwarcia bramy.

Z budynku administracyjnego wypadł chłopak w żółtej watawanej kurtce. — Co za jedni?

— Z Centrali Rolniczej. Otwieraj. Przewodniczący jest?

— Przewodniczący na odprawie w Babimostu.

Chłopak odciągał skrzypiące wrota. — Ale jest zastępca.

O tam, na ganku.

Zielona „Skoda” wiechała w podwórzu.

Na ganku czekał wysoki mężczyzna w brązowej wiatrówce i czapce-narciarce. — Witajcie, towarzyszu Majewski — powiedział mocnym głosem.

Instruktor uściśnął rękę zastępcy przewodniczącego i patrzył mu w oczy: — Kolega Kłys, jeżeli się nie mylę?

— Kłys — potwierdził zastępca z uśmiechem. — Macie dobrą pamięć, towarzyszu. Nie widzieliśmy się prawie rok.

20 LAT temu

Co pisało prasa łódzka w dniu 24 grudnia 1930

WALKA BEZROBOTNYCH O CHLEB I PRACĘ OBJĘŁA WSZYSTKIE MIASTA

W dniu wczorajszym — jak donosiła gazeta — w miastach województwa łódzkiego miały miejsce ponowne demonstracje bezrobotnych, zakrojone na szeroką skalę.

W Kaliszu — ponad dwa tysiące bezrobotnych toczyło walkę z policją, która broniła dostępu do gmachu magistratu, plazując szabłami. Kilkanaście osób odniosło rany.

W Pabianicach zajęcia wczorajsze miały daleko głośniejszy charakter, niż w innych miastach. Jest również kilkanaście osób rannych.

W Tomaszowie Mazowieckim przed magistratem policja musiała stoczyć walkę z nacierającym tłumem bezrobotnych. W wyniku tej walki jeden z robotników, odwiedzony do szpitala zmarł.

W Ozorkowie doszło do ponownej walki z policją, która broniła wstępu do magistratu przez okragłe cztery godziny.

O starciach bezrobotnych z policją donoszą również z Konstantynowa, Zdunskiej Woli, Aleksandrowa i t. d.

Sytuacja bezrobotnych jest na prawdę rozpaczliwa. Stracili już prawo do zasiłków, a na otrzymanie pracy nie mogą liczyć.

OSTRE POGOTOWIE POLICJI

W związku z organizowanym przez komunistów i bezrobotnych „dniem głodu” — policja łódzka postawiona została w stan ostrego pogotowia. Specjalne „ruchome” od-

działy policyjne — wysyłane są w różne punkty miasta, gdzie gromadzą się bezrobotni.

Zmontowano również specjalny wóz z ruchomą drabiną, do zdejmowania sztandarów komunistycznych z drutów. W straży ogniowej — do dyspozycji władz policyjnych — oddano kilka motopomp, które mają za zadanie rozpraszanie tłumów za pomocą wody.

ANI JEDNA FABRYKA W ŁODZI I WOJEWÓDZTWIE NIE PRACUJE

Praktycznie rzecz biorąc — pisać gazety łódzkie — na terenie Łodzi i województwa nie pracuje już żadna fabryka.

W początkach grudnia wstrzymano całkowicie pracę w 33 wielkich zakładach przemysłu włókienniczego, zatrudniających 75 tysięcy osób. Zamknięto również ponad sto małych fabryczek.

SAMOBÓJSTWA BEZROBOTNYCH PRZED GMACHAMI RZĄDOWYMI

Przed gmachem województwa w Łodzi popełnił w dniu wczorajszym samobójstwo bezrobotny Marian Goździk. Goździk trzymał w ręku kartkę z listem do wojewody, czyniąc władze państwowe odpowiedzialnymi za nędzę i głód swych dzieci.

W Tomaszowie Mazowieckim przed gmachem magistratu popełnił samobójstwo Walenty Raczek. Podobne wypadki miały również miejsce w innych miastach.

Maszyny-giganty na wielkich budowlach w ZSRR

Naród radziecki przystąpił do budowy największych w dziejach ludzkości urządzeń. Stworzenie gigantycznych hydro-węzłów na Woldzie i Dnieprze, przeprowadzenie 1000-kilometrowego kanału przez pustynię Kara-Kum — od podstaw przekształci przyrodę i gospodarkę rozległych przestrzeni Kraju Rad.

Owe olbrzymie przedsięwzięcia to nowy etap realizacji jednego z gigantycznych planów budowy komunizmu. Ich urzeczywistnienie ustanowi materialne podwaliny ustroju komunistycznego, który przy niesie ludziom radzieckim obfitość życiowych dostatków i najwyższy poziom kultury.

Wspaniałe dzieła wykonają nowe, potężne maszyny. Stworzone przez geniusz Stalina przemysł radziecki jest w stanie zaprzężyć budowniczym w najbardziej wydajnie działające mechanizmy. To, przy czym dawniej trzeba było by zatrudnić milionowe armie robotników, wypełnią obecnie maszyny.

Tama Kujbyszewska potrzebuje około 30 milionów metrów sześć. ziemi. Przerzucić tak olbrzymią masę ziemi już nie tylko łopatom, ale i przy pomocy zwykłych mechanizmów, byłoby niemożliwe. Ale kujbyszewskie budownictwo uzyskało już potężne radzieckie buldozery. Każdy z nich, obsługiwany tylko przez jednego maszyniście, oczyszcza w ciągu godziny z drobnej roślinności i wyrównuje, (zaspójając rowy oraz wyboje) prawie 6 hektarów gruntu. Jedna taka maszyna zastępuje pracę 300 ludzi.

Robotę 300 kopaczy wypełnia także udoskonalony grejder-elevator. Usypuje on tor kolejowy wysokości 2 i pół metra. Po jego przejściu po zostaje tylko ułożyć szyny.

Kopaczka kanałów nowego typu wyrze blisko 3 km. kanału w ciągu godziny. Nowy skrepper, wyrabiający przez czelabińskie i nikopolskie zakłady, podczas jednej zmiany wydobycia i przewozi na odległość 150 mtr. pięćset mtr. sześć. gruntu. Maszyny te pracują już przy budowach, zastępując setki robotników. Dla przewożenia ogromnych ilości różnych niezbędnych materiałów skonstruowane zostały nowe radzieckie samochody — ciężarówki o nośności 25 ton.

UDA RADZIECKIEJ TECHNIKI

W pierwszym okresie budownictwa największej pracy pochłonią roboty ziemne. Przecież należy wydobyc miliardy metrów sześć. ziemi. Choćby tylko jeden stawny Turkmieński Kanał równać się będzie swą długością spławnej części Dniepru. W ciągu 5 lat ma więc zostać stworzona sztuczna rzeka niezwykłej długości.

Zadanie to mogłoby wydać się fantastyczne, gdyby z pomocą budowniczym nie przyszła radziecka technika.

Nowy „chodzący” ekskawator (kopaczka), wyprodukowany przez u-ralski zakład budowy ciężkich maszyn, zaopatrzony jest w czerpawkę, zabierającą jednorazowo 14 mtr. sześć. ziemi. Może on przez rok wydobyc kilka milionów metrów sześć. ciennych gruntów.



GIGANTYCZNE ZAPORY WYLANIAJĄ SIĘ Z WODY

Alie podstawową część roboty wykonają rozmaite hydro-mechanizmy, przy pomocy których wzniesione zostaną gigantyczne zapory wodne. W odległości 3 — 4 kilometrów od miejsca budowy przy szczyt zapory staną na kotwicach przepiętne elektryczne pływające dragi. Ich długie rury opuszczają się na dno Wołgi. Rozruszając grunt pod wodą wessą go, a następnie ściśnięte powietrze skieruje przez

W Gorkowskim porcie odbywa się ładowanie wielkich samochodów ciężarowych dla budowy kujbyszewskiej elektrycznej hydrostaacji.

rury tę na pół płynną masę na zapórę. Maszyna sama podniesie tę masę na pożądaną wysokość dziesiątków metrów i ułoży ją równymi, zwartymi słojami. Woda zaś, wypelnivszy swe zadanie, powróci do rzeki. Gigantyczna zapora cudem techniki wyłoni się sama przez się z wody.

Nowe radzieckie olbrzymie dragi wydobywają i przenoszą do 40 tys. ton gruntu na dobę. Każda z nich wykonuje pracę 3 tysięcy ludzi.

NIEPRZERWANY POTOK BETONU

Zasadnicze części budowy każdej hydrostaacji będą sporządzone z betonu. Potrzeba go będzie w nieprzeliczonych ilościach. Gdyby z betonu, który zużyty zostanie przy tych przedsięwzięciach, wzniesić mur grubości 1 mtr. i wysokości 3 mtr., to ciągnąłby się on od Moskwy do Uralu.

Twórcy kujbyszewskiej zapory w każdą minutę układają będą dwadzieścia mtr. sześć. betonu. W każdej minucie, dniem i nocą. Skąd wzięć takie masy betonu?

Przygotują je najlepiej urządzone na świecie automatyzowane zakłady. Każdy z nich wytworzy setki mtr. sześć. betonu na godzinę, choć obsługuje każdego stanowiska będzie tylko 8 ludzi: kierownik, trzech operatorów, elektryk i 3 ślusarzy. Całą robotę wykonują mechanizmy-automaty.

Operator stoi przed pulpitem i naciska odpowiednie guziki, zależnie od dźwiękowych lub świetlnych sygnałów, nadawanych przez różnorodne mechanizmy. Lekkim dotknięciem palca wprowadzane są w ruch konweyery, zapelniające bunkier cementem, żwirem i piaskiem. Automaty wożą surowiec, sporządzają je do gigantycznych mieszarek betonu. Każde posunięcie obliczone jest ściśle do do sekundy. Beton popłynie na plac budowy nieprzerwanym potokiem.

Takie są niektóre spośród maszyn, mających pomagać przy wypełnieniu w okresie 5 — 6 lat gigantycznych prac, przewyższających wszystko, co dotychczas w ciągu swych dzieł stworzyła ludzkość.

Stwały rozwój radzieckiej nauki i techniki, nieprzerwany wzrost ekonomicznej potęgi ZSRR są rekwizytem tego, że nowe olbrzymie budowle zostaną wzniesione w wyznaczonych terminach. W wielkich przedsięwzięciach stalnowskiej epoki cała ludzkość urzy światlane kontury komunizmu.

(Według akademika E. A. Czudakowa)

Ze sportu

Zbliża się termin mistrzostw zimowych naszych zrzeszeń sportowych

W celu jak najszerzej popularyzacji takich pięknych sportów jak narciarstwo, czy łyżwiarstwo wśród najszerzego rzesz naszego społeczeństwa, w dniach 18 — 25 lutego zostaną zorganizowane w Zakopanem zimowe mistrzostwa zrzeszeń sportowych. Mistrzostwa te przyczynią się do podniesienia poziomu sportów zimowych i wykażą nam dotychczasowy nasz dorobek w tej dziedzinie.

Program mistrzostw przewiduje następującą konkurencję: narciarstwo, łyżwiarstwo i hokej.

W STYCZNIU ELIMINACJE

Jakkolwiek mistrzostwa rozegrane zostaną w dniach 18 — 25 lutego, to jednak eliminacje do tych mistrzostw rozpoczyna się niebawem. W Zakopanem startować bowiem będą tylko reprezentacje poszczególnych zrzeszeń, wyłonione drogą wstępnych eliminacji, poczynając już od kół sportowych.

Eliminacje wstępne przeprowadzą nasze zrzeszenia sportowe do dnia 7 lutego w miejscach dowolnie wybranych. Eliminacje zrzeszeniowe na szczeblu kół i klubów ukończone mają być do 14 stycznia, na szczeblu okręgowym do dnia 20 stycznia, a na szczeblu centralnym do dnia 7 lutego.

Koszykarze Stali przegrali z AZS-em

KATOWICE — W zaległym spotkaniu o mistrzostwo II ligi koszykówki Stal Świętochłowice przegrała z krakowskim AZS 22:48 (12:20).

Eliminacje w hokeju ze względu na to, że finałowe rozgrywki rozpoczną się już 1 lutego, ukończone muszą być do dnia 31 stycznia 1951 roku.

Takich sportowców chcemy mieć więcej

W Warszawie odbyło się plenerne posiedzenie Rady Główniej Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz”, na którym poddano wnikliwej analizie dotychczasową pracę tego zrzeszenia.

Na zakończenie zebrania uchwalono rezolucję, w której członkowie Rady Główniej ZS Kolejarz, zebrani na II plenarnym posiedzeniu w dniu 21 grudnia 1950 r. zobowiązują się w 71 rocznicę urodzin Wielkiego Stalina — Wodza międzynarodowej klasy robotniczej, Chorażego, światowego obozu pokoju, poświęcić wszystkie swe siły dla wychowania nowego czoła wieka, świadomego budownictwa socjalizmu, zdolnego do pracy i obrony kraju, przez umasowienie kultury fizycznej wśród szerokiego rzesz członków Związku Zaw. Kolejarzy, Poczt. Telekomunikacji i Transportowców, a tym samym przyspieszyć wykonanie Planu 6-letniego.

Dla zrealizowania tych zadań uchwalono: 1) przekroczyć drogą współzawodnictwa sportowego zatwierdzonego przez III Plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej plan w zakresie zdobycia odznaki — Sprawny do Pracy i Obrony na rok 1951 — o 15 proc.; 2) rozwinąć szeroko współzawodnictwo wśród sportowców przez zorganizowanie sportowych brigad produkcyjnych.

Następnie zebrani postanowili wysłać list do sportowców francuskich, w którym m. in. piszą:

„Dowiedzieliśmy się z oburzeniem o obrażającym naród francuski zarządzeniu rozwiązania Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji. Zapewniamy Was, że de czyma reakcyjnych władz francuskich w żadnym stopniu nie wpłynę na osłabienie przyjaźni między naszymi narodami”.

Uwaga, bokserzy LKS Włóknarz!

Zarząd sekcji bokserskiej LKS „Włóknarz” zawiadamia wszystkich zawodników, że w dniu 28 grudnia br. (czwartek) o godz. 17.30 odbędzie się pierwszy generalny trening szparingowy w sali Koła Sportowego Zakł. im. F. Dzierżyńskiego, przy ul. Piotrkowskiej 295.

W treningach, które odbywać się będą przy ul. Piotrkowskiej 295, udział wezmą również zawodnicy Koła Sportowego.

Koszty przeprowadzenia eliminacji zrzeszeniowych, przygotowania zawodników, wykupowania, przejazdów, zakwaterowań i wyżywienia w czasie mistrzostw pokryją zrzeszenia, koszty zaś, związane z przygotowaniem, organizacją i przeprowadzeniem mistrzostw — Główny Komitet Kultury Fizycznej.

Oprócz wielu nagród, jakie czekają zwycięzców indywidualnych i zespołowych w poszczególnych konkurencjach mistrzostw, zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach oraz zwycięzca drużyna hokejowa otrzymają jeszcze zaszczytne tytuły mistrzów i wicemistrzów Polski.

Sportowe brigady produkcyjne

W Starachowicach odbyło się zebranie organizacyjne koła sportowego Stali przy miejscowych zakładach z udziałem ponad 1.000 osób. Na zebranie to przybyli przedstawiciele CRZZ — Szymański oraz ORZZ — Młynarski. Wybrano radę koła sportowego. Z dużym aplauzem zebrani powitali wiadomość o utworzeniu dwóch sportowych brigad produkcyjnych w liczbie 22 osób.

Bokserzy, zwycięzcy w wojewódzkim turnieju ZS Stal — Prokopek i Mamała, pracujący jako frezery, zobowiązali się dla uczczenia powstania koła sportowego przy Zakładach Starachowickich przekroczyć nowe normy o 20 proc.

Czy wiecie że...

...w ciągu 2 ostatnich lat liczba uprawiających różne gałęzie sportu w ZSRR powiększyła się o nowe miliony obywateli, a ponad tysiąc osób zdobyło tytuł mistrza sportu.

...w ciągu ubiegłych 2 lat sportowcy wojskowi ustanowili około 200 rekordów ZSRR oraz zdobyli ponad 200 tytułów mistrzów Związku Radzieckiego.

...w tym roku w ZSRR przeprowadzone zostały 2 mistrzostwa świata w szachach i jeździe szybkiej na lodzie dla kobiet. Obydwa te mistrzostwa zakończyły się zwycięstwem zawodniczek radzieckich: Ludmiły Rudenko i Marii Isakowej.

...w tym roku bawili w Związku Radzieckim nasi tenisiści, francuscy kolarze, węgierscy lekkoatleci, fińscy gimnastycy i czechosłowaccy wioślarze.

...w tym roku sportowcy radzieccy zdobyli następujące tytuły: mistrza Europy w koszykówce kobiet, nieoficjalne mistrzostwo Europy w lekkoatletyce, mistrzostwo Europy w siatkówce męskiej i żeńskiej.

SZCZYT POKOJU



Alpinisci Taszkienckiego Okręgowego Domu Oficera dokonali wspinaczki na jeden z bezimiennych szczytów Pamiru. Wysokość jego wynosi 4900 metrów nad powierzchnią morza.

Szczyt ten alpinisci radzieccy postanowili nazwać Szczytem Pokoju — na cześć bojowników pokoju wszystkich krajów świata.

Na szczyt ten ustawili oni kamienną piramidę, wewnątrz której zostały umieszczone w hermetycznej zamkniętej puszcze: portret Generała Józefa Stalina, tekst Apelu Sztokholmskiego z podpisami uczestników wyprawy oraz egzemplarz dziennika „Prawda”, podający wyniki zbierania podpisów pod Apelem w Związku Radzieckim.

(„Ogoniok”)

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 24 grudnia 1950 r.
7.00 Muzyka. 8.00 Dziennik. 8.15 Muzyka. 8.50 Audycja SKRK. 9.00 Muzyka organowa. 9.30 „O trunkach i napojach” — fragm. dzieła J. Kitowicza. 9.45 „Wies tańczy i śpiewa”. 10.00 Przegląd prasy. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 „Poezja i muzyka”. 11.15 Od naszych korespondentów. 11.25 Koncert żyweń. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Koncert południowy. 13.00 Audycja oświatowa. 13.15 „Bieriozka”. 14.00 Muzyka. 14.40 Aud. racjonalizatorska. 14.50 Melodie ludowe. 15.15 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.00 „Nasze chóry śpiewają”. 16.20 Koncert Chopinowski. 17.00 Dziennik. 17.20 Muzyka. 17.30 Aud. humorystyczna. 18.00 „Dla tych co pracują”. 19.00 Koncert. 20.00 Dziennik. 20.30 „Piąństwo, podjęt do zabawa halastry” — satyra Krasickiego. 20.40 Koncert zespołu mandolin. 21.00 Muzyka. 21.15 Felieton W. Odolskiej. 21.25 Koncert. 22.20 Muzyka. 23.00 Ostatnie wiadomości.

ważna, 9.10 „Głos mają kobiety”. 9.30 Koledy. 10.00 Audycja dla dzieci. 10.20 Koncert. 11.10 „Rozmówki” — Stefani Grodzkiej. 11.30 Muzyka. 12.04 Przegląd nowej wsi. 12.15 Koncert. 13.10 Audycja oświatowa. 13.55 Audycja masowa. 14.55 Felieton literacki. 15.05 Audycja dla dzieci. 15.50 Muzyka. 16.15 Dwie humoreski Czechowa. 16.40 Audycja słowno-muzyczna. 17.00 Dziennik. 17.20 Konc. Chopinowski. 17.50 Montaż poetycki. 18.10 „Wodewil Warszawski”. 19.50 Muzyka. 20.00 Dziennik. 20.30 Konc. symfoniczny. 21.30 Koncert rozrywkowy. 22.13 Stan pogody. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.45 Muzyka rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

Program na poniedziałek, 25 grudnia
7.00 Muzyka. 8.00 Dziennik. 8.45 Muzyka organowa. 9.30 Audycja literacka. 10.35 Muzyka. 11.35 „Kraśzewski w Warszawie”. 12.04 Przegląd prasy. 12.15 Koncert. 13.15 „Choińska pod Giewontem”. 14.20 „Głos mają kobiety”. 14.40 Muzyka. 14.50 Muzyka ludowa. 15.15 Koncert dla dzieci. 16.00 Aud. sl.-muz. 16.20 Aud. humorystyczna. 16.50 Szostakowicz, I Suita baletowa. 17.35 Lutosławski — Mała suita. 17.45 Stuchowicko. 18.30 Koncert muzyki polskiej. 19.30 „Zapomniane koledy”. 19.50 Pieśni w wyk. Paula Robesona. 20.00 Dziennik. 20.30 Aud. poetycko-muzyczna. 21.00 „Kukielki ko medianta Nowruza”. 21.50 Muzyka. 22.15 „Dwie noce” — fragment powieści Łozińskiego. 22.35 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Program na wtorek, dnia 26 grudnia 1950 r.
7.00 Muzyka. 7.50 Audycja dla wsi. 8.00 Dziennik. 8.15 Muzyka po-

TEATRY I KINA

„NOWY” — w niedzielę o godz. 15, w poniedziałek i wtorek o godz. 19 — „Zwycięstwo”.

IM. JARCAZA — codziennie o godzinie 19 — „Wieczór Trzech Króli”.

„POWSZECHNY” — w niedzielę o godz. 16, w poniedziałek o godz. 19.15 i we wtorek o godz. 16 i 19.15 — „Przyjaciele”.

„ARLEKIN” — codziennie o godz. 17 — „Sambo i lew”.

„OSA” — w niedzielę teatr nieczynny, w poniedziałek i wtorek o godz. 16 i 19.30 — „Złote niedole”.

„LUTNIA” — codziennie o godz. 19.15 — „Swobodny wiatr”.

„Telefon międzymiastowy”, godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

„Hel” — nieczynne z powodu remontu. „Muza” — „Wesoły jarmark”, godz. 15, 17.30, 20, poranek 11. „Polonia” — „Śmiały ludzie”, godz. 13.30, 16, 18.30, 21, poranek 11.

„Przedwiośnie” — „Sumienie”, godz. 16, 18, 20, poranek 11. „Rekord” — „Upadek Berlina” I ser., godz. 14, 16, 18, 20. „Robotnik” — „Wyspa szczęścia”, godz. 16, 18, 20. „Roma” — „Wilcze doły”, godz. 15, 17.30, 20, poranek godz. 11. „Stylowy” — „Niebo czy piekło”, godz. 14, 16, 18, 20, poranek 11 — „Złoty klucz”.

„Świt” — „Śpiewak nieznany”, godz. 16, 18, 20, por. 11 — „Program składowy”. „Tatry” — „Powrót Lassie”, godz. 14, 16, 18, 20; por. 11.30 — „Cesarski słownik”. „Wisła” — „Miasto nieujarzmione”, godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 12. „Włóknarz” — „Śmiały ludzie”, godz. 13, 15.30, 18, 20.30, poranek 10.30. „Wolność” — „Brunatna pajęczyna”, godz. 14, 16, 18, 20, por. 11. „Zachęta” — „Upadek Berlina” II seria, godz. 16, 18, 20, por. 11.

„Adria” (dla młodz.) — „Bitwa stalingradzka”, II ser., godz. 14, 16, 18, 20, por. 12. „Bajka” — nieczynne z powodu remontu. „Bałtyk” — „Miasto nieujarzmione”, godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, por. 12.30. „Gdynia” — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 49-50, PKF Nr 52-50, 51-50, 52-50, PKF Nr 52-50, 51-50, 52-50, 53-50, 54-50, 55-50, 56-50, 57-50, 58-50, 59-50, 60-50, 61-50, 62-50, 63-50, 64-50, 65-50, 66-50, 67-50, 68-50, 69-50, 70-50, 71-50, 72-50, 73-50, 74-50, 75-50, 76-50, 77-50, 78-50, 79-50, 80-50, 81-50, 82-50, 83-50, 84-50, 85-50, 86-50, 87-50, 88-50, 89-50, 90-50, 91-50, 92-50, 93-50, 94-50, 95-50, 96-50, 97-50, 98-50, 99-50, 100-50.

„Dbaj o zdrowie”, „Okręg Zala”,

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Organizacji Partii Robotniczej

Redakcja:
KOLEGIUM REDAKCYJNE
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	216-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-03
Dział partyjny	216-19

Dział korespondentów rob. i mieszcz. i chłopskich oraz redak. orów gazetek dziecięcych

Dział mutacji	223-26
Dział miejski i sportowy	254-21
www. 8 i 11	
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21
www. 9	
Redakcja ogom.	172-31

Kolportaż

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 233-44
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 149a, tel. 111-50 i 114-70
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 88, III-de piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”
Łódź, al. Zwirki 17, tel. 205-62.
Frezerska przyjmuję
P.P.K. „Ruch” os. konto P.K.O. Nr. VII-2522.